

GŁOS WYBRZEŻA

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 175 (2099)

GDAŃSK, PIĄTEK 24 LIPCA 1953 R.

NR 175 (2099)

Nowe inwestycje dla ludzi pracy — oto dorobek, jakim Polska Ludowa powitała swe wielkie Święto

Meldunkami o nowych osiągnięciach powitały dzień 22 Lipca załogi zakładów pracy w całej Polsce. W dniu tym masę pracujących otrzymały nowe dowody troski o człowieka, jaką nieustannie przejawia partia i rząd. Setki nowych inwestycji, zaspokajających potrzeby człowieka pracy — oto dorobek, jakim Polska Ludowa powitała swe Święto.

Fabryka płyt pilśniowych w Chrzastowie rozpoczęła produkcję

KIELCE PAP. W dniu 22 lipca odbyło się uroczyste otwarcie nowej — trzeciej w kraju nowoczesnej i zaautomatyzowanej fabryki płyt pilśniowych w Chrzastowie, w woj. kieleckim. Jeszcze w br. dostarczy ona setek ton

płyt pilśniowych, wyprodukowanych z trocin i odpadków drzewa. Dzięki stosowaniu tych płyt — cennego materiału zastępczego w budownictwie, gospodarka narodowa uzyska milionowe oszczędności.

worzno - Dąbrowa duży 105-izbowy budynek mieszkalny przekazano pracobnikom pracy ko-

palni im. Bolesława Bieruta, i im. Komuny Paryskiej oraz budownictwem siłowni w Jaworznie.

Dwa nowe urzędy pocztowe w Warszawie

WARSZAWA PAP. Dnia 21 bm. zostały uruchomione w Warszawie dwa nowe urzędy pocztowe: Warszawa 40 na Rynku Starego Miasta nr 15 oraz Warszawa 10 na Pl. Konstytucji 3. Urządzenia wnętrza pierwszego z nich — zgodnie z charakterem dzielnicy — są utrzymane w stylu XVIII

w. Drugi urząd — na MDM, który wykonywać będzie wszelkie rodzaje usług pocztowych, posiada wyposażenie nowoczesne. Jego ściany są wyłożone marmurem.

Otwarcia obu placówek dokonał minister poczt i telegrafów — Wacław Szymanowski.

Przyjęcia z okazji Święta Odrodzenia

WARSZAWA PAP. Dnia 22 bm. w godzinach wieczornych Prezes Rady Ministrów Bolesław Bierut wydał przyjęcie z okazji Święta Odrodzenia Polski.

W przyjęciu wzięli udział członkowie Biura Politycznego KC PZPR, członkowie Rady Państwa z Przewodniczącym Rady Państwa Aleksandrem Zawadzkim na czele, członkowie Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, przedstawiciele Wojska Polskiego, stronnictw politycznych, organizacji społecznych, wyróżnieni warszawscy pracobnicy pracy, przedstawiciele świata nauki, kultury i sztuki, pracobnicy chłopcy.

Na przyjęciu obecni byli członkowie korpusu dyplomatycznego. Obecni byli również członkowie przybyłych do Polski delegacji zagranicznych oraz bawili w Ojczyźnie przedstawiciele Polonii Zagranicznej.

Przyjęcie upłynęło w bardzo serdecznej atmosferze.

MOSKWA PAP. Dnia 22 lipca ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej W. Lewikowski wydał przyjęcie z okazji Święta Narodowego — rocznicy Odrodzenia Polski.

Na przyjęciu obecni byli: pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR W. M. Mołotow; zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i minister handlu wewnętrznego i zagranicznego ZSRR A. I. Mikołaj; minister przemysłu lekkiego i spożywczego ZSRR A. N. Kosygin; minister budownictwa ZSRR N. A. Dygaj; minister przemysłu węglowego ZSRR A. F. Zaslavko; minister przemysłu budowy maszyn transportowych i ciężkich ZSRR I. I. Nosenko; minister przemysłu chemicznego ZSRR S. M. Tichomirov; minister ochrony zdrowia ZSRR A. F. Tretjakow; Marszałek Związku Radzieckiego S. M. Budionny; zastępca ministra spraw zagranicznych ZSRR W. A. Zorin; zastępca sekretarza Prezydium Rady Najwyższej ZSRR A. F. Gorkin; generał armii W. W. Kurasow; generał - pułkownik A. S. Żeltow oraz wyżsi urzędnicy Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR, Ministerstwa Handlu Wewnętrznego i Zagranicznego ZSRR, Ministerstwa Obrony ZSRR, Ministerstwa Kultury ZSRR, przedstawiciele społeczeństwa i prasy, kół naukowych i kulturalnych, jak również szefowie ambasad i poselstw akredytowanych w Moskwie.

Przyjęcie odbyło się w serdecznej atmosferze.

Pomnik wdzięczności dla Armii Radzieckiej w Gryficach

SZCZECIN PAP. Wielkim wydarzeniem dla mieszkańców Gryfic było uroczyste odsłonięcie pomnika wdzięczności dla Armii Radzieckiej, dokonane w przeddzień Święta Odrodzenia. Pomnik wdzięczności w Gryficach został wniesiony wspólnym wysiłkiem ludności całego powiatu.

Delegacja młodzieży polskiej udała się do Bukaresztu

WARSZAWA PAP. Dnia 23 bm. w godzinach porannych wyjechała z Warszawy do Bukaresztu delegacja młodzieży polskiej na III Światowy Kongres Młodzieży, z kierownikiem delegacji,

przewodniczącym Zarządu Głównego ZMP — Stanisławem Pilawką na czele. Pierwsza grupa członków delegacji polskiej opuściła Warszawę w dniu 21 bm.

Występ ukraińskiego zespołu artystycznego w Warszawie

WARSZAWA PAP. W dniu 22 lipca br. odbył się na kortach CWKS w Warszawie występ Państwowego Ukraińskiego Chóru Ludowego.

Bogaty program wieczoru, w wykonaniu chóru, zespołu instrumentów ludowych oraz grupy tańecznej, wypełniły głównie pieśni i tańce ludowe ukraińskie oraz innych narodów Związku Radzieckiego. Zespół wykonał również piosenki polskie w języku polskim.

Publiczność niemiłąkającymi oklaskami zmusiła artystów do wykonania szeregu punktów programu na bis.

Po koncercie wśród gorącej owacji publiczności wręczono gościom kosze kwiatów.

Rybacy „Arki” przodują w realizacji planu lipcowego

Rytmicznie wykonują swe zadania połowowe w lipcu rybacy „Arki”. Ogółem do dnia 20 bm. wykonali oni 68,3 proc. planu miesięcznego. Dotrzymując przyrzeczenia, pomyślnie realizując zobowiązania podjęte na czesie 22 Lipca, rybacy „Arki” z bazy we Władysławowie, już w dniu 21 bm. zameldowali o przekroczeniu o 3,3 proc. zadań lipcowych. Przodują wśród nich rybacy z „Gdy 15” z szyprem Grzegorzem Detlafem — 189,5 proc., „Gdy 161” z szyprem Władysławem Kosem — 154,3 proc., „Wła 59” z szyprem Alojzym Sylwestrem — 139,3 proc. planu miesięcznego.

O wykonaniu w 101,7 proc. planu połowów w lipcu donieśli również rybacy z bazy z Helu. Przekroczyli tutaj swe zadania miesięczne rybacy z „Gdy 160” z szyprem Pawłem Konkelem —

111 proc. planu, „Gdy 154” z szyprem Boszkiem — 113,8 proc. oraz wielu innych.

W tym samym czasie rybacy indywidualni wykonali 67,1 proc. planu miesięcznego. Z bazy gdyńskiej na wyróżnienie zasługuje załoga „Gdy 23” z szyprem Leonem Maciuszenko, która zadania swe wykonała w 326,6 proc. Wysoce przekroczyli swe plany również rybacy z „Gdy 11” z szyprem Janem Kasem — 315,9 proc. planu, „Gdy 79” z szyprem Leonem Detlafem — 286 proc. planu i „Gdy 14” z szyprem Leonem Najderem — 151,9 proc. planu miesięcznego.

Osiągnięcia te zapewnił w dużym stopniu rybakom indywidualnym uruchomiony w pierwszych dniach bm. własny nasełuch z morza. Pozwala on kierownictwu ZRM orientować się na jakim łowisku w danym dniu są

najwydajniejsze połowy i kierować tam kutry.

Żałogi „Jedności Rybackiej” do dnia 20 bm. wykonały miesięczny plan połowów tylko w 61,5 proc. Jest to sygnał alarmujący dla rybaków i kierownictwa „Jedności” — plan jest zagrożony. Trzeba nadrobić zaległości i w pełni wykonać zadania miesięczne.

W „Dalmorze” w pierwszych dwóch dekadach bm. realizacja miesięcznego planu przebiegała bardzo słabo. Do 20 bm. wykonano zaledwie 56,5 proc. Ale już pierwsze dwa dni III dekady bm. przyniosły poprawę w połowach i wskaźnik wykonania planu miesięcznego wzrósł do 71 proc. Przodują w walce o plan rybacy: z „Polesia”, którzy wykonali już swe zadania miesięczne w 200 proc., „Węgi” — 134,5 proc. i „Piłona” — 132,5 proc. planu.

Podziękowania za życzenia otrzymane z okazji Święta Odrodzenia

Do
Towarzysza K. WOROSZYŁOWA
Przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej
Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich
Moskwa — Kreml

Proszę Was, Towarzyszu Przewodniczący, o przyjęcie mego najserdeczniejszego podziękowania dla Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i dla Was osobiście za przyjazne pozdrowienia i życzenia nadesłane dla narodu polskiego oraz dla mnie w związku ze Świętem Narodowym Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Naród polski obchodzi Święto Odrodzenia w świadomości, że u źródeł jego osiągnięć w rozwoju Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej leży braterska, z każdym rokiem krzepnąca i pogłębiająca się przyjaźń z narodami Wielkiego Związku Radzieckiego.

ALEKSANDER ZAWADZKI
Przewodniczący Rady Państwa
Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

Do
Przewodniczącego Rady Ministrów
Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich
Towarzysza GEORGIJA MALENKOWA
Moskwa — Kreml

Pozwólcie wyrazić Wam, Towarzyszu Przewodniczący Rady Ministrów, gorące podziękowanie za przyjazne pozdrowienia i życzenia dla narodu polskiego, nadesłane z okazji Święta Narodowego Odrodzenia Polski.

W dniu swego Święta naród polski przesyła uczucia braterstwa i przyjaźni narodom Wielkiego Związku Radzieckiego, widząc w przyjaźni między naszymi narodami trwały fundament dalszego rozwoju Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, a zarazem czynnik umocnienia pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego.

BOLESŁAW BIERUT
Prezes Rady Ministrów
Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

Do
Towarzysza W. MOŁOTOWA
Pierwszego Zastępcy Przewodniczącego Rady Ministrów
Ministra Spraw Zagranicznych
Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich
Moskwa

Proszę Was, Towarzyszu Pierwszy Zastępca Przewodniczącego Rady Ministrów, o przyjęcie moich wyrazów głębokiej wdzięczności za pozdrowienia i życzenia nadesłane z okazji Święta Narodowego Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Niewzruszoną podstawę polskiej polityki zagranicznej stanowi dążenie do stałego zacieśniania i pogłębiania braterskiej przyjaźni i sojuszu ze Związkiem Radzieckim, naszym wyzwolicielem, w interesie pokoju i umocnienia pokojowych stosunków między narodami na całym świecie.

STANISŁAW SKRZESZEWSKI
Minister Spraw Zagranicznych
Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

Depesze z okazji Święta Odrodzenia

Do
Towarzysza A. ZAWADZKIEGO
Przewodniczącego Rady Państwa
Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej
Warszawa

Z okazji Święta Narodowego Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej proszę Was, Towarzyszu Przewodniczący, o przyjęcie moich serdecznych pozdrowień. Życzę Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej dalszego rozkwitu.

Przewodniczący Centralnego Rządu Ludowego
Chińskiej Republiki Ludowej
MAO TSE-TUNG

Do
Towarzysza B. BIERUTA
Prezesa Rady Ministrów
Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej
Warszawa

Z okazji Święta Narodowego Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej ślę narodowi i Rządowi Polskiemu oraz Wam osobiście gorące pozdrowienia. Życzę narodowi polskiemu dalszych sukcesów w wykonaniu Sześcioletniego planu budowy socjalizmu, a także życzę, aby braterska przyjaźń między Polską i Chinami jeszcze bardziej krzepła i rosła.

Premier Państwowej Rady Administracyjnej
Centralnego Rządu Ludowego
Chińskiej Republiki Ludowej
CZOU EN-LAI

Do
Przewodniczącego Rady Państwa
Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej
Towarzysza ALEKSANDRA ZAWADZKIEGO
Warszawa

W imieniu Prezydium Najwyższego Zgromadzenia Ludowego Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej i swoim własnym przesyłam Wam, Szanowny Towarzyszu Przewodniczący, oraz w Waszej osobie Radzie Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, gorące pozdrowienia i życzenia w związku z IX-tą rocznicą wyzwolenia narodu polskiego przez siły zbrojne Wielkiego Związku Radzieckiego.

Życzę Wam, Szanowny Towarzyszu Przewodniczący, dobrego zdrowia oraz nowych sukcesów w Waszej szlachetnej działalności.

Przewodniczący Prezydium
Najwyższego Zgromadzenia Ludowego
Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej
KIM DU-BON

Do
Prezesa Rady Ministrów
Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej
Towarzysza BOLESŁAWA BIERUTA
Warszawa

Z okazji IX-ej rocznicy wyzwolenia narodu polskiego przez waleczną Armię Radziecką, pozwólcie abym w imieniu Rządu i całego narodu Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej oraz swoim własnym wyraził Wam, Szanowny Towarzyszu Prezesie, oraz w Waszej osobie Rządowi Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i całemu narodowi polskiemu, moje najserdeczniejsze pozdrowienia i życzenia.

Cały naród koreański natchniony międzynarodowym poparciem oraz pomocą ze strony bratniego narodu polskiego, wyraża Mu głęboką wdzięczność i z radością obchodzi sławne Święto Narodowe bratniego narodu polskiego. Życzę dalszych sukcesów bratniemu narodowi polskiemu, nieugięte kroczącemu na drodze do socjalizmu, a Wam osobiście, Szanowny Towarzyszu Prezesie, życzę dobrego zdrowia.

Przewodniczący Gabinetu Ministrów
Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej
Marszałek KIM IR-SEN

Kronika dyplomatyczna

WARSZAWA PAP. W dniu 23 bm. ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich w Polsce Georgij Popow złożył wizytę wiceministrowi spraw zagranicznych Marianowi Naszkowskiemu.

W dniu 23 bm. ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich w Polsce Georgij Popow złożył wizytę ministrowi handlu zagranicznego Konstantemu Dąbrowskiemu.

Otwarcie międzynarodowego obozu pionierów w Cieplicach

JELENIA GÓRA PAP. W dniu Święta Odrodzenia w Pałacu Harcerza w Cieplicach koło Jeleniej Góry odbyło się uroczyste otwarcie Międzynarodowego Obozu Pionierów, w którym uczestniczy przybyła do naszego kraju na wakacje młodzież Czechosłowacji, NRD, Węgier i Bułgarii, przebywająca w Polsce młodzież Korei oraz harcerze polscy.

Prognoza pogody

Zachmurzenie duże, miejscami przelotne burzowe deszcze. W godzinach popołudniowych przejaśnienia. Temperatura do 25. Widzialność dobra. Wiatry słabe do umiarkowanych 2 — 4 st. w skali B. południowo — zachodnie. Stan Zatoki 1 — 2

Uchwała Prezydium Rządu o przyznaniu Nagród Państwowych na 1953 r. za osiągnięcia w dziedzinie nauki, postępu technicznego, literatury i sztuki

Prezydium Rządu na posiedzeniu w dniu 18 lipca 1953 roku, na wniosek Komitetu Nagród Państwowych, dając wyraz szczególnej opieki państwa nad rozwojem nauki, postępu technicznego, literatury i sztuki, w trosce o wszechstronny rozwój kultury narodowej w Polsce Ludowej — postanowiło przyznać Nagrody Państwowe za osiągnięcia w dziedzinie nauki, postępu technicznego, literatury i sztuki za rok 1953 jak następuje:

Dział nauki

Sekcja nauk społecznych

NAGRODY I STOPNIA

1. Prof. dr **Kazimierz Nitsch** — za całokształt badań nad dialektami i historią języka polskiego.

2. Prof. dr **Rafał Taubenschlag** — za całokształt prac badawczych nad historią prawa.

3. Prof. dr **Kazimierz Tymieniecki** — za całokształt pracy naukowej ze szczególnym uwzględnieniem dzieła pt. „Ziemie polskie w starożytności — ludy i kultury najdawniejsze”

NAGRODY II STOPNIA

1. Prof. dr **Roman Grodecki** — za pracę w dziedzinie dziejów Śląska, a w szczególności za wydanie Księgi Henrykówskiej.

2. Prof. dr **Stefan Żółkiewski** — za dzieło pt. „Spór o Mickiewicza”.

3. Prof. dr **Zofia Lissa** — za prace w dziedzinie muzykologii.

NAGRODA III STOPNIA

Prof. dr **Stefania Łobaczewska** — za monografię o Karolu Szymanowskim.

Sekcja nauk biologicznych

NAGRODY I STOPNIA

1. Prof. dr **Rudolf Weigl** — za całokształt pracy naukowej, zwłaszcza w dziedzinie walki z dżumą osłotkowym.

2. Prof. dr **Witold Orlowski** — za prace naukowe w dziedzinie medycyny wewnętrznej, m. in. za podstawowy podręcznik pt. „Nauka o chorobach wewnętrznych”.

3. Prof. dr **Tadeusz Tempka** — za osiągnięcia naukowe w zakresie hematologii oraz za podręcznik pt. „Choroby układu krwiotwórczego”.

NAGRODY II STOPNIA

1. Doc. dr **Henryk Meisel** — za badania nad bezstelenowcami chorobotwórczymi i związane z tym podniesienie wartości surowic leczniczych oraz za monografię pt. „Clostridia — bezstelenowo rosnące zarodnikowce”.

2. Prof. dr **Helena Krzemieniecka** — za badania nad mikrobakteriami i śluzowcami.

3. Nagroda zespołowa: Prof. dr **Józef Laskowski**, Dr **Franciszek Łukaszyk** — za osiągnięcia w dziedzinie badania i zwalczania nowotworów.

4. Prof. dr **Jan Miodoński** — za wyniki osiągnięte w badaniu i leczeniu otosklerozy.

Sekcja nauk matematyczno-fizycznych, chemicznych i geologiczno-geograficznych

NAGRODY II STOPNIA

1. Prof. dr **Edward Marczewski** — za prace z dziedziny teorii funkcji rzeczywistych.

2. Prof. dr **Franciszek Leja** — za dorobek badawczy w dziedzinie funkcji analitycznych oraz za podręcznik pt. „Rachunek różniczkowy i całkowy”.

3. Prof. dr **Jan Mikusiński** — za pracę z dziedziny rachunku operatorów.

Odniesienie księży i działaczy katolickich

WARSZAWA PAP. Przewodniczący Prezydium Rady Narodowej m. st. Warszawy **Jerzy Albrecht** wręczył 21 bm. kilkunastu księżom i działaczom katolickim z terenu Stolicy wysokie odznaczenia państwowe, przyznane im przez Radę Państwa za zasługi w pracy społecznej.

Odniesieni zostali m. in.: Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski — ks. prof. **Jan Czuj**, Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Pol-

ski — ks. **Antoni Lemparty** oraz Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski — ks. **Mieczysław Suwała**.

Ludność Anglii domaga się

rokowań między wielkimi mocarstwami

Delegacje mas pracujących przybywają do Izby Gmin

LONDYN PAP. — 20 bm. przedstawiciele szerokiego warstwu ludności przybyli z całej Anglii do Izby Gmin, aby zwrócić uwagę swym posłom na konieczność przeprowadzenia rokowań wielkich mocarstw bez jakichkolwiek warunków wstępnych i aby domagać się rozwoju handlu między Wschodem a Zachodem.

W ciągu całego dnia członków Izby Gmin odwiedzały delegacje mas pracujących. Delegacja z Manchesteru przyniosła petycję podpisaną przez 1.000 osób, żądającą rokowań wielkich mocarstw i rozwoju handlu między Wschodem a Zachodem. Delegaci rozmawiali z kilkoma członkami parlamentu.

Wśród delegatów znajduje się

WILHELM PIECK

Klara Zetkin

Stron 56 — cena zł 1,20.



„KSIAZKA I WIEDZA”

1321-K

NAGRODY III STOPNIA

1. Dr **Stanisław Wdowiak** — za opracowanie geologiczne złóż ropy naftowej.

2. Dr **Maria Rożkowska** — za pracę o koralowcach dewońskich Gór Świętokrzyskich.

Sekcja nauk technicznych

NAGRODY II STOPNIA

1. Prof. mgr inż. **Włodzimierz Bobrownicki** — za całokształt działalności naukowej w dziedzinie produkcji nawozów sztucznych.

2. Nagroda zespołowa: Prof. dr inż. **Witold Budryk**, dr inż. **Stanisław Knothe**, prof. dr inż. **Jerzy Litwinski**, prof. dr inż. **Antoni Salustowicz** — za opracowania naukowe w dziedzinie eksploatacji górniczej pod zabudowanymi terenami.

3. Prof. dr inż. **Bolesław Konorski** — za prace z dziedziny elektrotechniki teoretycznej i nomografii.

4. Prof. dr inż. **Stanisław Fryze** — za całokształt działalności w dziedzinie elektrotechniki teoretycznej i jej zastosowania praktyczne.

5. Prof. mgr inż. **Dionizy Smoleński** — za badania z zakresu balistyki wewnętrznej.

3. Prof. dr **Jan Dylik** — za prace z dziedziny geomorfologii peryglacialnej, w szczególności za pracę pt. „O peryglacialnym charakterze rzeźb środkowej Polski”.

NAGRODA ZESPOŁOWA:

Z-ca prof. mgr inż. **Juliusz Keller**, dr **Jan Kwoczyński**, mgr inż. **Juliusz Ekiel** — za opracowanie naukowe i skonstruowanie aparatu do wektorkardiografii przestrzennej.

7. Prof. dr inż. **Janusz Ciborowski** — za podręcznik pt. „Inżynieria chemiczna”.

NAGRODY III STOPNIA

1. Prof. dr **Michał Łunc** — za osiągnięcia w dziedzinie aerodynamiki molekularnej.

2. Prof. dr inż. **Franciszek Wasilkowski** — za pracę w dziedzinie konstrukcji budynków na terenach odbudowy górniczej.

3. Prof. inż. **Józef Woźnicki** — za prace naukowe z dziedziny nawigacji i oceanografii.

(Dalszy ciąg listy nagrodzonych podamy w numerach następnych).

Prowokacje władz USA w Berlinie zachodnim

Pismo Wysokiego Komisarza ZSRR w Niemczech Siemionowa do Comanta

BERLIN PAP. Wysoki Komisarz ZSRR w Niemczech **Siemionow** przesłał we wtorek do Wysokiego Komisarza USA **Comanta** pismo następującej treści:

W swym piśmie z dnia 11 lipca br. do ambasady USA w Moskwie minister spraw zagranicznych ZSRR zwrócił już uwagę na fakt, że decyzja rządu USA w sprawie tzw. dostaw artykułów spożywczych do Berlina stanowiłyby grubym niemiłym manewrem propagandowym i nie ma nic wspólnego z troską o rzeczywiste interesy ludności niemieckiej.

W ostatnich dniach amerykań-

skie władze okupacyjne otworzyły w Berlinie zachodnim w pobliżu granicy sektorów oddzielających go od Berlina wschodniego specjalne placówki, w których czynni są agenci faszystowskiej pod pozorem sprzedaży artykułów spożywczych. Na skutek masowych protestów bezrobotnych zachodniego Berlina, jak również ludności wschodniego Berlina, musiano zaprzestać tej sprzedaży. Jednakże z doniesień prasowych wynika, że w Berlinie zachodnim podjęto obecnie w innych punktach przygotowania do zorganizowania takich placówek.

Tego rodzaju poczynania władz amerykańskich odcenił można jedynie jako dalszą próbę użycia do celów prowokacyjnych tych samych najemników faszystowskich i elementów kryminalnych, którzy brali czynny udział w podpaleniach, rabunkach i innych ekscesach 17 czerwca w Berlinie wschodnim.

Należy mieć na uwadze fakt, że cały manewr władz amerykańskich z tak zwaną pomocą żywnościową przeprowadzony zo stał w chwili, gdy głodują miliony ludzi w Niemczech zachodnich i w Berlinie zachodnim. Wiadomo, że liczba bezrobotnych węgierskich z gorszej jalmuzy wynosi w Niemczech zachodnich przeszło półtora miliona, a w Berlinie zachodnim sięga 200 tysięcy podczas gdy w Niemczech Republice Demokratycznej i w Berlinie wschodnim nie ma w ogóle bezrobocia. Ponadto w ciężkiej sytuacji znajdują się miliony częściowo zatrudnionych i rentierów. Mimo to władze amerykańskie nie troszcza się o udzielenie pomocy żywnościowej tym ludziom skazanym na głód.

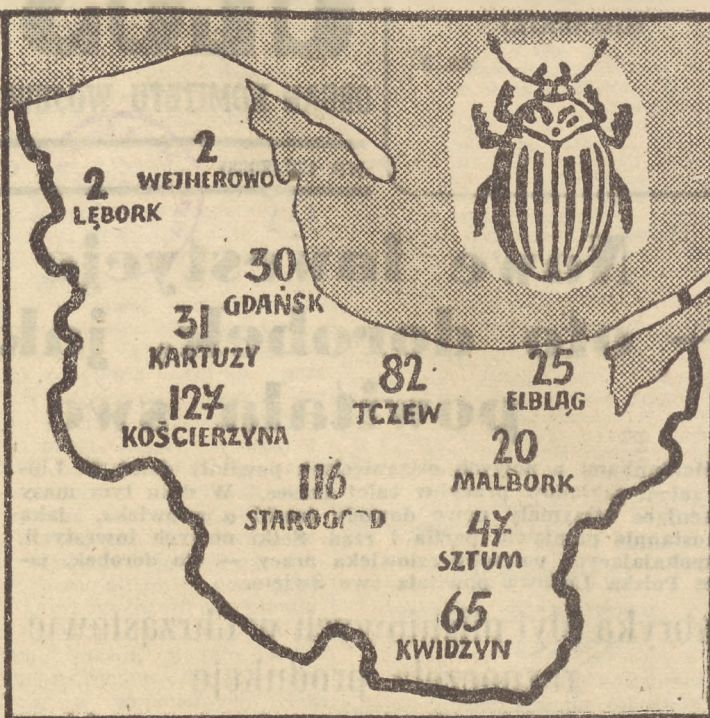
Wszystko to dowodzi, że amerykańskie władze okupacyjne w Berlinie dokonują ostatnio posunięć, które nie dadzą się pogodzić z elementarnymi wymogami porządku publicznego. Używają one do tych celów najrozmaitszych elementów przestępczych, co jest niedopuszczalne w normalnej sytuacji, nie mówiąc już o tym, że takie poczynania amerykańskich władz okupacyjnych mogą skierować się przeciwko nim samym.

Zwracam pańską uwagę na powyższe okoliczności i proszę, by zechciał pan podjąć niezwłocznie kroki dla położenia kresu wspomnianym bezprawym i niedopuszczalnym poczynaniom.

Deportacja z Chin misjonarzy-agentów imperialistycznych

PEKIN PAP. Dziennik „Czenfanbiao” donosi, że szanghajski wojskowy komitet kontrolny, uwzględniając żądania ludności, zarządził deportację z terytorium Chin 5 agentów imperialistycznych ukrywających się pod maską misjonarzy katolickich.

Uwaga — uprawy ziemniaków w niebezpieczeństwie!
Wszystkie siły i środki do walki ze stonką!



Mapka naszego województwa wskazuje ilość ognisk stonki wykrytych na Wybrzeżu podczas trzech kolejno przeprowadzanych ogólnych lustracji. 547 ognisk tego groźnego szkodnika upraw ziemniaczanych wykryto w naszym województwie.

Największa ilość ognisk skupia się w powiecie kościerskim. Jest ich obecnie 127, podczas gdy w ubiegłym roku było — 54.

Niedociągnięcia w lustracji upraw ziemniaczanych spowodowały, że ilość ognisk w naszym województwie wzrosła prawie trzykrotnie, w porównaniu z rokiem ubiegłym. Wiele jest przejawów bezrobocia, niewłaściwego podejścia do tak palącego zagadnienia jak walka ze stonką. I tak np. komisje orzekające rad narodowych miały często pobłażliwy stosunek do ludzi, którzy uchylają się od brania udziału w poszukiwaniach, lub wykonują je niedbale. Kolegia te rozpatrzyły i ukarały jedynie ok. 50 osób, które uchylili się od obowiązku uczestniczenia w walce ze stonką. Rozprzestrzenienie się ognisk nastąpiło również na skutek lekkomyślności w walce ze szkodnikiem przez ludzi odpowiedzialnych za przebieg lustracji w gromadach i gminach. Np. kontroler wydelegowany przez Prezydium PRN w Kościerzynie do gminy Stara Kiszewa przybył na miejsce dopiero w dniu lustracji, pokreślił w siedzibie Prezydium GRN, podstępował delegację i... pojechał.

Zdarza się również, że po wykryciu stonki nie stosuje się natychmiast koniecznych zabiegów. Tak np. w PGR Cieszymowo, pow. Sztum, znaleziono ognisko, a nie zastosowano od razu zabiegów chemicznych. Podobny wypadek zdarzył się w gromadzie Grobelno, gmina Kaldowo, pow. Malbork.

Sprawa walki ze stonką na Wybrzeżu urosła do poważnego problemu. Trzeba bowiem wiedzieć, że 20 par chrząszczy wydaje w ciągu roku tyle potomstwa, że może ono zniszczyć całkowicie 1 ha ziemniaków. Toteż walka z tym groźnym szkodnikiem musi nasilać się z każdym dniem. Państwo stawia do dyspozycji środki chemiczne, aparaturę, fachowców z dziedziny ochrony roślin. Zadaniem zaś właścicieli upraw ziemniaczanych jest systematyczne kontrolowanie pól nie tylko w dniach ogólnej lustracji, lecz również częściej.

Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Gdańsku podaje do wiadomości, że w piątek dnia 24 lipca br. odbędzie się IV ogólna lustracja przeciwstankowa w powiatach: Kartuszy, Kościerzyna, Lębork, Starogard, Tczew i Wejherowo.

W powiatach: Elbląg, Gdańsk, Kwidzyn, Malbork i Sztum — IV ogólna lustracja przeciwstankowa odbędzie się w sobotę dnia 25 lipca br.

Zgodnie z zarządzeniem Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej do udziału w lustracji zobowiązani są wszyscy użytkownicy upraw ziemniaczanych i pomidorów oraz wszyscy pracownicy fizyczni i umysłowi PGR, a także spółdzielcy wraz z rodzinami.

Zobowiązuje się również wszystkich mieszkańców gromad do masowego udziału w lustracjach.

Uchwała kładzie specjalny nacisk na powszechną mobilizację ludności wsi, co umożliwi wykrycie wszystkich dotychczas nieujawnionych ognisk stonki ziemniaczanej. W czwartej lustracji możliwe jest pojawienie się chrząszczy I (letniego) pokolenia, które po wyjściu z ziemi rozlatują się — zakładając tysiące nowych ognisk. Jeżeli nie potrafimy znaleźć i zniszczyć wszystkich tych ognisk — mogą one spowodować niepowetowane straty.

Prezydium WRN wzywa jednocześnie wszystkie organizacje społeczne do współpracy z radami narodowymi. Powiatowe i gminne rady narodowe winny zmobilizować młodzież szkolną i młodzież, która przebywa na koloniach letnich, do poszukiwania groźnego szkodnika. Należy również zwrócić uwagę na samosiejki ziemniaków, wykryte podczas żniw w zbożach. Znalezione samosiejki należy wykopać i zniszczyć. W wypadku znalezienia stonki na samosiejkach należy ją zabrać do butelki z płynem zabijającym, ognisko oznaczyć wiechą oraz powiadomić sołtysa gromady, lub przodownika gromadzkiego ochrony roślin.

Chłopi! Pamiętajcie, że stonka, to groźny wróg waszych pól. Jeśli zaniedbacie walkę z nią, szkoda będzie samym sobie, szkodźcie naszej gospodarce narodowej.

ZMP-owcy i harcerze! Stawajcie na apel Zarządu Głównego ZMP — do walki z chrząszczem Kolorado.

W PORTACH NA MORZU

PRZODUJĄ KUTRY „JEDNOSTKI RYBACKIE”

W dniu 19 bm. 7 załóg kutrowych ze spółdzielni „Jedność Rybacka” w Gdyni kontynuowało połowy. Najwięcej ryb z niedzielnego połowu — 3.400 kg wyładowała w porcie załoga „Gdy 166” z szyprem Augustynem Detlaem. Dzięki temu rybacy z „Gdy 166” przekroczyli swe miesięczne zadania połowowe o 12 proc. Wysokim przekroczeniem planu lipcowego mogą również wykazać się rybacy z „Gdy 72” z szyprem Janem Chojcem — 1.116,6 proc. i „Gdy 168” — 108,4 proc. planu miesięcznego.

DUMNY MELDUNEK MŁODZIEŻY ZAŁOGI M/S „ZODIAK”

Młodzieżowa załoga m/s „Zodiak” — pisze nasz korespondent R. Karlikowski — zameldowała o wykonaniu lipcowych zobowiązań na 8 dni przed terminem. W Cynie Lipcowym załoga maszynowa wykonała we własnym zakresie gruntowny przegląd silnika i oczyszcza zbiorniki ropy i oliwy. Załoga pokładowa wyczyszczyła i wy-cementowała zbiorniki wody stołowej oraz wykonała ze starego materiału dwa odbijalce. Realizacja zobowiązań lipcowych przyniosła ponad 30 tysięcy złotych oszczędności. Ponadto załoga zebrała i odstawiła do punktu zdawczego pokazała ilość złomu, a pieniądze w ten sposób uzyskane przeznaczyła na budowę Domu Kultury w Gdańsku.

PRACOWNICY BIURA „POL-CARGO” W GDANSKU ZDOBYLI I MIEJSCE WE WSPÓLZAWODNICTWIE

W II etapie współzawodnictwa pracy między załogami biur terenowych „Polcarga” w Gdyni, Gdańsku i Szczecinie, zwyciężyła na raz drugi załoga biura w Gdańsku. Na następnym miejscu — pisze korespondent K. Brutkiewicz — znaleźli się pracownicy biura terenowego w Gdyni.

OSIĄGNIĘCIA ZAŁOGI M/S „STALOWA WOLA”

Pomyślnie wykonują zobowiązania długookresowe młodzi marynarze m/s „Stalowa Wola” — pisze korespondent st. marynarz S. Groniec. — W drugim kwartale br. dzięki ofiarności całej załogi statku i rzetelnej gospodarce materiałami, zaoszczędzono 1.323 kg olei i smarów, 120 ton wody słodkiej i 2 buchy liny stalowej. Załoga przeprowadziła również wiele roboczo-gospodarskich remontów statku. Współpraca marynarzy w czasie załadunku statku z brygadami portowymi przyspieszyła wyładunek w kolejny rejs o 12 godzin. Ponadto marynarze zebrał i odstawił do magazynu PLO 1.200 kg złomu żelaznego, 240 kg metali kolorowych i 20 kg makulatury.

Amerykańskie okręty wojenne w Stambule

MOSKWA PAP. Agencja TASS donosi ze Stambułu, że 22 lipca do tamtejszego portu wpłynęła amerykańska eskadra okrętów wojennych, składająca się z dwóch krążowników, trzech kontrtorpedowców i pięciu okrętów pomocniczych.

Kanada protestuje przeciw amerykańskim ograniczeniom handlowym

NOWY JORK PAP. Z Ottawy donoszą, że ambasada kanadyjska w Waszyngtonie doręczyła w dniu 20 bm. rządowi Stanów Zjednoczonych notę protestacyjną przeciwko amerykańskiemu planowi ograniczenia importu owsa i przetworów rybnych z Kanady. Stany Zjednoczone zamierzają zmniejszyć import owsa kanadyjskiego do 23 milionów buszli, podczas gdy import szeszościenny wynosi 75 milionów buszli.

Piękna jest droga rozwoju ziemi gdańskiej

Fragmenty przemówienia przewodniczącego Prezydium WRN towarzysza Bolesława Geragi na uroczystej sesji Wojewódzkiej i Miejskiej Rady Narodowej w Gdańsku w dniu 21 lipca 1953 r.

Tegoroczne Święto 22 Lipca, IX rocznicę powstania Polski Ludowej obchodzimy w szczególnym okresie.

Rocznica Odrodzenia jest bowiem jednocześnie pierwszą rocznicą uchwalenia naszej Konstytucji, zatwierdzającej nasze zdobycze, zdobycze polskich mas pracujących, osiągnięte dzięki ofiarności klasy robotniczej, pracującego chłopstwa i inteligencji.

Wielkie znaczenie polityczne

tegorocznego święta wypływa również z faktu, że obchodzimy je w okresie poprzedzającym wybory do rad narodowych, które będą wyrazem dalszej demokracji naszego ustroju państwowego.

W dalszym ciągu swego przemówienia tow. Geraga omawia sytuację międzynarodową oraz osiągnięcia Polski Ludowej w okresie minionego roku, po czym przechodzi do spraw, związanych z terenem Wybrzeża.

szerszą się jednocześnie perspektywę rozwoju całego kraju i naszego województwa.

Jasne perspektywy naszej przyszłości

Zadania, które stoją przed naszym województwem, wynikają z programu Frontu Narodowego i zmierzają będą w kierunku dalszej rozbudowy naszego zespołu portowo - przemysłowego z przemysłem stoczniowym na czele. Przed nami stoi zadanie dalszej odbudowy i rozbudowy Gdańska i Gdyni, przez co wydatnie podniesione zostaną warunki życia świata pracy.

W dziedzinie rolnictwa w najbliższej przyszłości wysiłki skierowane zostaną na pełną aktywizację Żuław i doliny Łeby oraz powiatów północno-wschodnich i południowo - zachodnich.

Przed wszystkim w związku z szeroko zakrojoną w przyszłym planie pięcioletnim rozbudową naszego przemysłu stoczniowego, budować będziemy wiele zakładów obsługujących tę podstawową gałąź przemysłu Wybrzeża.

Powstanie ponadto szereg zakładów pracujących dla rybactwa, powstana fabryki urządzeń i wyposażenia okrętowego, zakłady sieci rybactwa, oraz wiele innych zakładów, niezbędnych dla technicznej obsługi na szerszą gospodarkę morską.

Rozbudowane zostaną Zakłady Mechaniczne im. gen. Świerczewskiego w Elblągu do rzędu jednych z największych tego typu zakładów w Europie.

Przewidziana jest dalsza rekonstrukcja naszych portów, zwłaszcza portu gdańskiego, który w jeszcze większym stopniu odgrywać będzie rolę portu tranzytowego, obejmującego zasięgiem swych stałych usług i przewozów również kraje Dalekiego Wschodu.

Poza rozbudowę naszych portów dalekomorskich przewidziana jest dalsza aktywizacja małych portów, takich jak Puck, Hel, Tolkmicko. Porty te, stając się nowoczesnymi portami rybackimi, podejmą również działalność w zakresie żeglugi przybrzeżnej.

Poza przemysłem, związanym z naszą gospodarką morską, zostaną silnie rozbudowane przemysł

Postęp, rozwój, rozbudowa — to trwałe cechy naszej socjalistycznej gospodarki.

produkcji na potrzeby rolnictwa i ludności. Projektuje się w związku z tym budowę fabryk maszyn rolniczych, fabryk i zakładów przetwórstwa rolnospożywczego, przetwórnictwa owoców, warzyw, serów, fabryk konserw nabiałowych i mięsnych oraz innych. Przeważająca część tych zakładów zostanie zlokalizowana w miastach, pozbawionych poważniejszego przemysłu, takich, jak: Kościerzyna, Kartuzy, Wejherowo, Sztum i Malbork.

Dla zaspokojenia potrzeb wzmagającego się budownictwa, zamierzona jest w latach następnych budowa szeregu cegielni, oraz uruchomienie przemysłu ceramicznego, którego produkcja wzbogaci architekturę odbudowującego się Gdańska i innych miast. W okresie tym zaktywizujemy całkowicie zespół ceramiczny Wyżyny Elbląskiej, dążąc do stworzenia tam nowoczesnego kombinatu ceramicznego.

W okresie następnej pięcioletki podjęte zostaną generalne prace nad przebudową systemu melioracyjnego na obszarach Żuław i doliny rzeki Łeby. Aktywizacja Żuław i Łeby — połączona będzie z pracami na odcinku budownictwa mieszkaniowego, kulturalnego i komunalnego. Poleszy się stan dróg, powstanie szereg nowych osiedli, wyposażonych w urządzenia oświatowe, kulturalne i placówki służby zdrowia. W ten sposób nowoczesnie zagospodarowane Żuławy, przystosowane do obróbki maszynowej, do wyższej formy gospodarki, dobrodzone w urządzeniach technicznych i bytowych, wejdą na nowe, dotychczas nieznane im tory rozwoju i staną się obfitym źródłem dla mas pracujących Wybrzeża i kraju.

Rozwój rolnictwa na tym terenie towarzyszyć będzie również pozostałym obszarom rolnym województwa. Specjalną opieką objęte są obszary małowydajne o słabych glebach, jak np. w powiecie kartuskim i wejherowskim.

Oprócz wielu funkcji gospodarczych zespołu portowo-miejskiego Gdańsk jest największym osiedlem szkolnictwa wyższego na północy Polski. Wokół zorganizowanego już dzisiaj ośrodka akademickiego we Wrzeszczu powstaje nowoczesna dzielnica uniwersytecka. W otoczeniu istniejących budynków Politechniki powstaną nowe gmachy, nowe laboratoria i instytucje.

W zakresie większych urządzeń kulturalnych Gdańsk przeżywa się odbudowę w najbliższym okresie teatru w Gdańsku, przy Targu Węglowym. Odbudowa tego teatru wraz z kinem przy ul. Długiej wypełni dotkliwą lukę w życiu kulturalnym Gdańska.

Równoległe do prac, związanych z realizacją dziesięcioletniego planu rozbudowy śródmiejskich dróg wodnych, zmierzających przede wszystkim do pełnej regulacji Wisły — zbudujemy nowoczesne przystanki i przeładownice na Wiśle i na istniejących kanałach żuławskich, uruchomimy trasę wodną między Gdańskiem a Elblągiem.

Szeroka i jasna jest droga rozwoju naszej ziemi gdańskiej, tak jak pewne i szczęśliwe jest jutro naszej Ojczyzny, której losami i codzienną pracą kieruje wola ludowa. U nas jak i w całym kraju rośnie nowa, socjalistyczna gospodarka i kultura, rosną nowi, szczęśliwi ludzie.

Społeczeństwo Wybrzeża codzienną swoją pracą, codziennym wysiłkiem i trudem daje wyraz pełnego poparcia dla programu Frontu Narodowego, poparcia linii polityki Partii i Rządu Ludowego. Fakt, że w naszym województwie podjęto zobowiązania ponad 150 tysięcy robotników, chłopów, inżynierów, techników i naukowców, świadczy o tym, że rocznica 22 Lipca jest drogą całemu społeczeństwu Wybrzeża, które uczciło ten dzień wzmocnionym wysiłkiem. Masowy charakter Czynu Lipcowego, w którym biorą udział tysiące ludzi pracy,

jest niezbitym dowodem umacniającej się konsolidacji narodu polskiego, przekształcającego się w naród socjalistyczny.

Społeczeństwo nasze bierze udział nie tylko w bezpośredniej realizacji planów produkcyjnych, ale także w kształtowaniu i sp

rządaniu planów. Nad planem i budżetem na rok 1953 dyskutował szeroki aktywny rad narodowy, którego krytyka i wnioski stanowią podstawę działalności rad narodowych. Są one wyrazem coraz silniejszej więzi władzy ludowej z masami.

Zrealizujemy wskazania towarzysza Bieruta

Jesteśmy w przededniu wielkiej kampanii o charakterze politycznym i społecznym, która przyniesie dalsze pogłębienie tej więzi, która w większym stopniu przyczyni się do zwiększenia udziału mas pracujących w rządzeniu państwem. Wybory do rad narodowych, które odbędą się jesienią bieżącego roku będą miały przełomowe znaczenie dla umocnienia rad, oznaczać będą wzrost ich roli w życiu i pracy całego społeczeństwa.

Wybory do rad narodowych przyniosą poważne wzmocnienie rad. Wybierać będziemy do rad najlepszych obywateli naszego terenu. Upowszechnimy i utrwalimy najlepsze doświadczenia i osiągnięcia dotychczasowej pracy rad, a równocześnie będziemy ostro krytykować istniejące jeszcze braki i niedomagania, po to, aby je usunąć i aby rady narodowe stały się w pełni tym, czym być powinny — wyrazicielem naszych interesów i ich obrońcą, opiekunem, mądrym gospodarzem i kierownikiem w sprawach małych i wielkich.

Przez sprawnie i dobrze działające i rządzące rady narodowe prowadzi droga do dalszego wzmocnienia naszego ludowego państwa, do dalszej szerokiej demokracji naszego życia społecznego.

Dzięki wyborom zostanie umocniona w terenie praworządność ludowa i już sama kampania wyborcza będzie potężnym czynni-

kiem rozwijania krytyki i samokrytyki, a w szczególności krytyki oddolnej. Kampania wyborcza do rad narodowych zespoli jeszcze bardziej wszystkich patriotów wokół Frontu Narodowego, wokół walki o pokój i realizację Planu 6-letniego.

W naszej walce o lepszą przyszłość opieramy się o doświadczenia i pomoc wielkiego Związku Radzieckiego, któremu naród polski zawdzięcza swoje wyzwolenie. Niezłomnie i wytrwale kroczymy naprzód w jednym szeregu z krajami demokracji ludowej pod przewodnictwem Związku Radzieckiego. Pokojowy trud milionów ludzi pracy, codzienna, wytrwała walka polskich mas pracujących zwiększa siły obozu pokoju, pomaga w osiągnięciu trwałego zwycięstwa.

Niech na tej drodze będą dla społeczeństwa Wybrzeża wytyczną i drogowskazem słowa naszego ukochanego wodza i nauczyciela, przewodniczącego Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Prezesa Rady Ministrów towarzysza Bolesława Bieruta, który w czasie ostatniego pobytu na Wybrzeżu powiedział:

„Jeszcze mocniej zewrzyjcie swoje szeregi w twórczej pracy nad umocnieniem polskiego wybrzeża, nad opanowaniem i upiększeniem polskiego morza, niechaj nam towarzyszą coraz liczniejsze i piękniejsze sylwetki naszych polskich okrętów i statków”.

Zfrontu walki o CHLEB

Dłużej zwlekać nie można

Do żniw i omlotów na Wybrzeżu przystąpiły już niemal wszystkie spółdzielnie produkcyjne, PGR-y i gospodarstwa indywidualne. Nie znaczy to jednak, że żniwa i omloty idą, jak to się mówi, pełną parą. Dotychczasowy przebieg kampanii nie można uważać jeszcze za zadowalający, — w czasie trwania żniw i omlotów spotyka się dość często rażące zaniedbania i braki. Jest sporo wypadków, które hamują sprawne przeprowadzenie żniw. Np. w zespole PGR Zielenice w pow. sztumskim na 5 mólcarni zaledwie dwie są zadane do użytku. Jeszcze gorzej jest w gospodarstwie tego zespołu Jurkowicach, bo aż 4 snopowiązałki po wyruszeniu w pole stanęły. Ale nie dość na tym. Do dnia dzisiejszego nie wyremontowano tu 4 traktorów, a 4 kombajny dotychczas nie są właściwie wykorzystane dlatego tylko że dyrekcja zespołu nie zatroszczyła się w porę o przeszkolenie kombajnów. W niedbalstwie i opieszaństwie „przoduje” jednak na terenie pow. sztumskiego zespół PGR Czernin, którego kierownictwa nie przeraża bynajmniej fakt, że stoi tu jeszcze 8 traktorów niewyremontowanych, 4 snopowiązałki i 7 agregatów omlotowych!

Niezbyt dobrze przedstawia się również sytuacja pod tym względem w niektórych indywidualnych gromadach. Np. gromada Kołobzów odczuwa dotkliwie brak czynnej mólcarni, gdy tymczasem u ob. ob. Majewskiego i Grochowskiego stoją 2 mólcarnie niewyremontowane. GOM w Straszewie nie troszczy się o naprawę mólcarni dla chłopów we wsi Wisiary. Maszyna stoi od dłuższego czasu nienaprawiona, a chłopowie, w jaki sposób przystąpić do omlotów. Są to niedopuszczalne, świadczące o karygodnym niedbalstwie, wypadki. Dłużej nie wolno tolerować tego rodzaju zaniedbań.

Wróg usiłuje szkodzić

Wróg klasowy próbuje w najróżniejszy sposób szkodzić i hamować przebieg kampanii żniwno - omlotowej. Trzeba więc z niesłabnącą czujnością udaremniać najmniejsze choćby próby sabotażu i szkodnictwa, trzeba bezlitośnie demaskować wroga jeszcze elementy.

Zdarzają się wypadki sabotażu jak np. rozbiórka pozostawionych bez opieki maszyn. Są też często jeszcze ludzie, którzy celowo chowają maszyny w stertach i stodolach, aby nie wypożyczać ich sąsiadom i uniemożliwić w ten sposób szybkie omloty i terminową odstawę zboża państwu.

Fakty takie zanotowano ostatnio w Starym Targu. Wykryto tam u spekulanta Szramowskiego motor spalinyowy, schowany w stercie pod słoną. W gromadzie Nowiec kupak Gabriel przechowywał snopowiązałkę, która po malej naprawie mogłaby zostać wykorzystana. Wie o tym Prezydium GRN w Dzierżoniowie, ale obojętnie patrzy na sabotaż kulacki. W Gościszewie natomiast w podobny sposób przechowywane były dwie dobre mólcarnie.

Przygotowanie magazynów — sprawą nie cierpliwą zwłoki

Obecnie zakończono prawie na całym terenie naszego województwa omloty rzepaku i jęczmienia. Pierwsze ziarno odwożą spółdzielcy i chłopci do punktów skupu, pragnąc jak najszybciej wykonać swój obywatelski obowiązek. Lecz zdarza się, że nie wszystkie magazyny są przygotowane do odbioru zboża. Tak jest np. w Elblągu, gdzie po dokonaniu kontroli okazało się, że magazyny nie były należycie oczyszczone, a same oczyszczalnie były w tym czasie rozebrane. W dodatku w magazynach leży do dnia dzisiejszego wiele ton ziarna z ub. r.

W związku z odstawą zboża zwraca się również uwagę Dyrekcji Okręgowej PKP w Gdańsku, aby w terminie dostarczać zamówione wagony. Zdarza się bowiem, jak to było w PGR Szymankowo, że wagony podstawiane są z dużym opóźnieniem. Hamuje to odbiór zboża od chłopów oraz powoduje przepełnienie w miejscowych magazynach.

Zmieniliśmy strukturę gospodarczą naszego województwa

Wraz z rozwojem gospodarczym i kulturalnym całego kraju — mówi tow. Geraga — rośnie i pięknieje nasze Wybrzeże, rośnie i pięknieje ziemia gdańska, która na zawsze powróciła do macierzy.

Przed 9 laty miażdżeni stalową pięścią wojsk radzieckich hitlerowscy najeźdźcy pozostawili po sobie zgłiszczoną i ruiny, wyludnioną, martwą gospodarkę i kulturalnie teren, w którym z ogromnym wysiłkiem i kosztem olbrzymich nakładów zaczęliśmy budować nowe życie.

Trudna była walka o odbudowę i rozbudowę naszej gospodarki, którą z wielkim poświęceniem i samozaparciem się prowadziła nasza klasa robotnicza i całe społeczeństwo Wybrzeża.

Dziś, w 4 roku Planu 6-letniego, podsumowując wyniki naszej pracy możemy stwierdzić, że klasa robotnicza Wybrzeża, że nasze społeczeństwo, swoim wysiłkiem zapewniły wspaniały rozwój naszego województwa, dając tym samym gwarancję pełnej realizacji zadań Planu 6-letniego oraz swoją pracą dokumentując przywiązanie do Polski Ludowej, do Partii i Rządu — do wielkiej idei socjalizmu.

Świadczą o tym dobitnie nasze osiągnięcia na wszystkich odcinkach życia gospodarczego i kulturalnego, które wskazują na to, że nie tylko szybkimi krokami zbliżamy się do zrealizowania wielkich zadań, postawionych przez Plan 6-letni, ale że równocześnie na wielu odcinkach zadania te zdołaliśmy już wykonać, a na niektórych odcinkach przekroczyć.

Przed wszystkim w ciągu 9 lat naszej niepodległości zdołaliśmy zmienić strukturę gospodarczą naszego województwa, która z regionu gospodarczo zacofanego przed wojną, zmieniła się w region przemysłowo - morski, o czym świadczą cyfry dotyczące stanu zatrudnienia w naszym województwie, wykazujące, że poza rolnictwem pracuje u nas prawie 60 proc. ludności, z czego na przemysł przypada ok. 40 proc., przekraczając tym samym założenie Planu 6-letniego na rok 1955 na tym odcinku. Osiągnięliśmy to przede wszystkim dzięki intensywnemu rozwojowi przemysłu na naszym terenie, którego wartość produkcji w gałęziach kluczowych wzrosła w porównaniu z rokiem 1947 — 12-krotnie, a wartość przemysłu drobnego w tym czasie wzrosła 25-krotnie.

Obok przemysłu poważną rolę ze względu na porty odgrywa u nas transport kolejowy, który w stosunku do r. 1949 zwiększył ładunek i przewóz towarów prawie o 24 proc., a przewóz pasażerów o 70 proc., przy jednoczesnym zmniejszeniu kosztów własnych i zwiększeniu wydajności pracy.

W zakresie kolejnictwa nie można pominąć milczeniem wielkiej inwestycji Planu 6-letniego na Wybrzeżu — elektryfikacji węzła kolejowego, którego nowy odcinek Sopot—Gdynia w 9 rocznicę wyzwolenia zostaje oddany do użytku.

Poważne również postępy osiągnięliśmy i w dziedzinie wzrostu gospodarki socjalistycznej na wsi. Przed wszystkim podkreślić należy znaczny rozwój spółdzielni produkcyjnych, liczba których przekroczyła już 353, a które stanowią bazę naszego nowego socjalistycznego ustroju na wsi.

Wraz z przebudową struktury rolnej nastąpił i dalszy wzrost mechanizacji naszego rolnictwa, które dysponuje obecnie liczbą około 2.500 traktorów.

Poważne sukcesy osiągnęliśmy

ponadto na odcinku zaspokajania codziennych, bytowych potrzeb jak najszerzej mas naszego społeczeństwa.

Trzeba w pierwszym rzędzie wskazać na wspaniałe tempo naszego budownictwa mieszkaniowego, czego wyrazem jest powstający z gruzów Gdańsk, odbudowany i rozbudowany osiedla mieszkaniowe w Gdyni i w Elblągu, wyrastające nowe jasne domy w wielu innych miastach i osiedlach. Można tu przytoczyć, że przeciętnie rocznie budujemy ponad 6 tys. izb, a ponad 40 tys. remontujemy, z każdym rokiem poprawiając warunki mieszkaniowe ludności Wybrzeża.

Obok budownictwa mieszkaniowego bardziej racjonalna gospodarka kwaterunkowa i zwiększona kontrola na tym odcinku ze strony rad narodowych winna wydatnie przyczynić się do złagodzenia istniejących jeszcze na obecnym etapie trudności mieszkaniowych. Jest to jedno z podstawowych zadań, jakie stoją przed radami narodowymi zwłaszcza, że w tej dziedzinie występuje jeszcze wiele braków i niedociągnięć.

W parze z rozbudową naszych zasobów mieszkaniowych postępuje i rozbudowa urządzeń komunalnych jak — wodociąg, kanalizacja, komunikacja miejska, ulice, place i mosty oraz szereg innych urządzeń miejskich.

Jednocześnie w poważnym stopniu nastąpił w naszym województwie rozwój oświaty, kultury, służby zdrowia.

Rosną nowe jasne domy starego Gdańska, rozbrzmiewają pola warkotem traktorów, wre praca w portach, stoczniach, licznych zakładach przemysłowych, rozbrzmiewają śmiechem przedszkola i szkoły, śmiechem szczęśliwego dzieciństwa. Wspólnym wysiłkiem klasy robotniczej, pracującego chłopstwa i inteligencji rośnie i rozwija się nasze Wybrzeże.

W miarę jak krzepnie nasze budownictwo socjalistyczne z roku na rok rosną nasze potrzeby i roz

O lepsze warunki bytu ludności

Troska o lepsze warunki bytu ludności jest podstawową troską władzy ludowej. W związku z rozwojem życia gospodarczego naszych miast oraz osiedli rozszerzać będziemy coraz bardziej budownictwo mieszkaniowe i usługowe.

W latach najbliższych zostanie rozpoczęta budowa Osiedla Północ w śródmieściu Gdańska. Ta część miasta stanowić będzie powiązanie dzielnicy zabytkowej z całkowicie nowoczesnym śródmieściem. Szerokie, piękne arterie tej dzielnicy z 6 i 7-piętrowymi gmachami otwierającą będą perspektywę z placu przed dworcem gdańskim na ruch statków na Motławie i Leniwie oraz dźwigi stożni. Budowa tej dzielnicy będzie zasadniczym ogniwem w realizacji programu Frontu Narodowego, który przewiduje, że „w okresie bieżącego dziesięciolecia odbudujemy Gdańsk”.

W planach budownictwa mieszkaniowego położona zostanie także specjalna uwaga na dalszą rozbudowę centralnej dzielnicy Wrzeszcza — tzw. GDM.

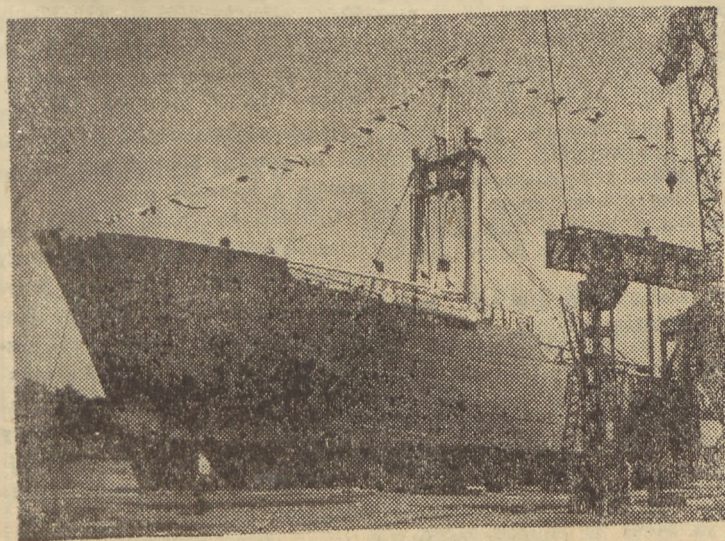
Dla Gdyni obok nowopowstałych i będących w budowie osiedli przy ul. Krasickiego, Czolgistów, Wzgórzu Nowotki, opracowuje się ostatnie fazy projektu nowego śródmieścia Gdyni na terenach między linią kolejową i ul. Abrahama.

W Elblągu budownictwo mieszkaniowe koncentrować się będzie na terenie śródmieścia, oraz osiedli robotniczych.

Ogółem w bieżącym dziesięcioleciu przewiduje się budowę ponad 4 mil. metrów sześciennych kubatury mieszkaniowej, usługowej i biurowej.

Równoległe do wielkich planów budownictwa mieszkaniowego prowadzić się będzie budownictwo w zakresie usług kulturalnych, zdrowotnych i społecznych, obrotu towarowego, sportu itp.

Powstaną nowe szkoły, przedszkola, żłobki i hotele. W bieżącym roku mieszkańcy Gdańska otrzymają najpiękniejsze na Wybrzeżu kino przy ul. Długiej oraz 73 inne obiekty usługowe, jak



21 um. opuścił Stocznia Gdańska nowy polski statek m/s „Kopernik”

Zadania partii w akcji żniwno-omłotowej

Pomocą, przykładem, żarliwym słowem

Każdy dzień przynosi z różnych stron kraju meldunki o nowych osiągnięciach w akcji żniwno-omłotowej. W żadnej mierze nie powinno to wywołać samouspokojenia, osłabić aktywności i czujności naszej partii, hamować naszej pracy politycznej. Już pierwsze dni żniwa — obok niewątpliwych sukcesów — wykazały szereg braków i niedomagań w działaniach z niedokładnego przygotowania się do żniwa, z wadliwej organizacji pracy. Te tzw. „waskie gardła”, ujawnione w ciągu pierwszych dni żniwa, trzeba dostrzegać i natychmiast likwidować. Jest to właśnie zadaniem organizacji partyjnych na wsi, które muszą być przepełnione głębokim poczuciem odpowiedzialności i partyjnej troski za powierzony im teren, które muszą nieustannie potęgować swą czujność. Nie ma takich spraw w kampanii żniwno-omłotowej, których organizacja partyjna na wsi mogłaby się nie interesować, które mogłyby uchodzić ich uwagi.

Wielkie znaczenie ma praca organizacji i komitetów partyjnych w gromadach indywidualnych. W toku akcji żniwno-omłotowej w indywidualnych gromadach organizacje partyjne przede wszystkim muszą zwracać uwagę na realizację planów pomocy sąsiadom. Jak świadczyć o tym sygnały z terenu, w wielu wypadkach plany pomocy sąsiadom są łamane przez kulałów, którzy uśmiał się z nalożonego na nich obowiązku, którzy próbują „na własną rękę” wypożyczyć pracującym chłopom maszyny i sprzęt, by żądać potem nadmiernych opłat lub odrobok. Kulaćmi praktykoma sabotowania zarządzeń władzy ludowej polegać trzeba natychmiast kres. Zadaniem organizacji partyjnych jest ujawniać fakty łamania dekretu o pomocy sąsiadom, alarmować o tym rady narodowe i trojki gromadzkie, mobilizować opinię przeciw tym, którzy hamują sprawny przebieg żniwa i omłotów, którzy chcieliby bogacić się kosztem pracującego chłopca.

Władza ludowa dba o to, by chłopstwo pracujące w coraz większej mierze mogło się posługiwać maszynami. Pilnym zadaniem organizacji gromadzkich jest troska o to, aby sprawnie działała pomoc maszynowa GOM-ów, by przygotowane należycie sprzęt omłotowy i zawarto umowy z chłopami.

Niezwykle ważne jest, by w czasie żniwa prowadzić szeroką pracę polityczno-uwiedmiania, mającą na celu mobilizację chłopów do natychmiastowego przystąpienia do omłotów, podorywek i siewu poplonów, mobilizację wsi do jak najrychlejszego wywiązania się z obowiązkowych dostaw dla państwa. Im szybciej wieś sprzeda państwu zboże — tym lepiej wypełni ona swój patriotyczny obowiązek, tym głębszy da wyraz swej świadomości, swej woli zacieśnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego.

Bardzo poważne zadania w toku obecnej akcji żniwno-omłotowej do wykonania organizacje partyjne w spółdzielniach produkcyjnych. Setki spółdzielni produkcyjnych przystąpiły w tym roku po raz pierwszy do sprzętu wspólnych zbiorów; te młode spółdzielnie nie posiadają jeszcze dostatecznego doświadczenia i sprężystości organizacyjnej. Tu więc opieka partyjnych organizacji musi być szczególnie troskliwa, pomoc szczególnie wydatna. Organizacje partyjne w spółdzielniach produkcyjnych winny czuwać, by wszyscy spółdzielcy — mężczyźni, kobiety i młodzież — wychodzili do pracy, by hasło: „Każdy spółdzielca przy żniwach” — stało się faktem. Każdy towarzyszy partyjny — sam wychodząc do pracy — winien dbać o to, by wychodziła do pracy również jego żona, syn i córka; sam przodując — winien zachęcać do przodowania innych.

Organizacje partyjne w gospodarstwach zespołowych winny walczyć o szeroki rozwój i właściwy przebieg współzawodnicstwa, o terminowe przeprowadzenie żniwa i omłotów, o obniżenie jak największej ilości pól poplonami. Trzeba w gazetkach, scenach i błyskawicach popularizować osiągnięcia przodujących brygad, ogniw i spółdzielców, trzeba piętnować bumelantów i niedyscyplinowanych spółdzielców.

Zadania organizacji partyjnych w spółdzielniach produkcyjnych to nieustanne kontrolowanie, czy słuszny jest podział pracy, czy doprowadzane są do każdej brygady, do każdego ognia, do każdego człowieka dzienne zadania.

nia żniwne, czy dotrzymany są warunki umowy z POM itp. Chodzi bowiem o to, aby nasze spółdzielnie produkcyjne pokazały swą wyższość nad gospodarstwami indywidualnymi, aby wykazywały swą siłę i siłę przetrwania, jak wspierały perspektywę otwiera przed wsią gospodarkę socjalistyczną.

Szybkie i sprawne przeprowadzenie żniwa i omłotów w wielkiej mierze zależy od pracy POM. Dziesiątki i setki pomorskich traktorzystów od pierwszych dni żniwa pracują wytrwale i ofiarnie. Rzecz w tym, by wszyscy poszli ich śladem, by nie było ani jednego traktora, kombajnu, snopowłazki, żniwarki czy młockarni, które by nie pracowały rytmicznie, bez przestojów; ani jednej załogi POM-owskiej, która by nie wykonała swych zadań w terminie lub przed terminem. Organizacje partyjne w POM winny w toku żniwa przeprowadzać szeroką pracę polityczno-uwiedmiania, wyświadczać wielkie znaczenie gospodarce i polityce, szybko i dokładnie przeprowadzać sprzęt żniwa.

Dotychczasowe dane o przebiegu żniwa w PGR wskazują, że w tym roku kampania żniwno-omłotowa była przygotowana bez porównania lepiej niż w roku ubiegłym. Wiele załóg PGR-owskich wykazuje wielką ofiarność i ambicję, przedterminowo wykonując zaplanowane prace. Nie może to jednak przesłonić faktu, że są jeszcze PGR, w których dzieje się nienajlepiej, są takie zespoły, w których nie wykorzystuje się racjonalnie maszyn, w których szwankuje organizacja pracy, przygotowanie magazynów i środków transportu. W znacznej części PGR, na skutek równomiernego w bieżącym roku dojrzewania wszystkich zbóż, dyrekcje nie mogą sobie poradzić ze sprzętem — odczuwają jego

brak, nie umieją zabezpieczyć odpowiedniej ilości ludzi do pracy przy żniwach i omłotach.

Komitety zespołowe i organizacje partyjne, członkowie partii w PGR, wspólnie z dyrekcją PGR i Rolną Radą Zespołową muszą zmobilizować wszystkich robotników rolnych i ich rodziny do pracy w żniwach. Towarzysze powinni czuwać nad sprawną organizacją prac żniwnych, nad tym, by przestrzegano harmonogramów robót, by w pełni wykorzystany był park maszynowy. Zadaniem organizacji partyjnych w PGR jest pobudzanie załóg do jak najszybszego rozwijania socjalistycznego współzawodnicstwa w czasie żniwa i omłotów, jest dbałość o stosowanie i skrupulatne obliczanie nowych norm pracy, troska o warunki bytowe zarówno robotników PGR, jak i robotników sezonowych oraz ekip żniwnych z miast.

Okres żniwa i omłotów wymaga od partii szczególnego wzmożenia czujności. Wróg — jak rokrocznie — usiłuje opóźnić żniwa, chwytając się plotki, sabotażu. Musimy go demaskować i piętnować. Nie wolno nam dopuścić do żadnych strat, w żniwie musimy wszelkie szkody, wszelkie przejawy marnotrawstwa, brak poszanowania mienia społecznego. Sprzęt żniwa musi być wykonany szybko i dokładnie. Odpowiedzialny jest za to każdy członek partii na wsi.

W codziennej swej działalności organizacje partyjne muszą pamiętać o podstawowym, naczelnym zadaniu — o pracy polityczno-masowej. Troska o zboże, o chleb dla narodu stać się winna punktem wyjściowym dla pracy nad dalszym podnoszeniem świadomości politycznej i ideologicznej członków spółdzielni, chłopów gospodarujących indywidualnie, robotników rolnych, pracowników POM. Walka o chleb, to przecież walka o utrwalenie sojuszu ro-

botniczo-chłopskiego — fundamentu Frontu Narodowego. Ta naczelną tezę musi się przewijać czerwona nić przez wszystkie nasze zebrania partyjne, przez całą naszą pracę polityczną. Trzeba nieustannie i cierpliwie tłumaczyć chłopom pracującym polityczny sens ich wysiłków w kampanii żniwno-omłotowej, znaczenie ich wzmocnionej pracy dla naszego budownictwa, dla wzmacniania siły i potęgi naszego państwa, znaczenie walki o zebranie każdego kłosa z pola dla rozwiązywania trudności, dla łagodzenia i likwidowania braków, z którymi się borykamy.

Od przeprowadzenia treści politycznej na wielkiej kampanii, jaką są żniwa, od bojowości partii, od aktywności świadomej, awangardowej, należy każdemu PZPR-owca zależeć pełna mobilizacja wszystkich sił w akcji żniwno-omłotowej, zależeć zwycięstwo w wielkiej batalii o chleb dla kraju, dla milionów budowniczych socjalizmu.

K. DRZAZGOWSKI

Na polach PGR Pszczółki



Stosowanie podorywek natychmiast po sprzecie zboża pozwala na systematyczną likwidację zachwaszczenia.

Na zdjęciu: traktorzysta Kazimierz Barc, przeprowadza podorywkę na polach PGR Pszczółki.

Jak najsumiennie, jak najszybciej załatwiamy skargi i zażalenia

Wyrazem aktywności mas i twórczej inicjatywy ludzi pracy, którzy traktują działalność przedsięwzięcia, instytucji, biur, spółdzielni produkcyjnych, PGR jak swoją własną sprawę, są listy i zażalenia, których autorzy wskazują na niedociągnięcia istniejące w takich lub innych placówkach.

Dzięki listom i zażaleniom ujawnia się bardzo często i likwiduje wiele braków, demaskuje się szkodników, sabotażystów, nierobów, złodziei mienia publicznego. Przez należyte, słuszne rozpatrzenie listów i natychmiastowe usunięcie złagomamy w konkretny, skuteczny sposób budownictwo socjalistyczne, uzmocnienie ludowego państwa. Na prawiając braki zauważone przez ludzi pracy, umacniamy ich zaufanie do państwa, zacieśniamy więź partii z masami, pobudzamy aktywność i inicjatywę obywateli, uczymy ich patrzeć wnikliwiej na to, co się wokół nich dzieje, uczymy ich gospodarczego stosunku do mienia społecznego.

Głęboko więc uzasadnione są słowa zawarte w naszej Konstytucji:

„Skargi i zażalenia obywateli powinny być rozpatrywane i załatwiane szybko i sprawiedliwie”.

Jeśli wejrzymy w te sprawy, jeśli przyjrzymy się praktyce załatwiania skarg i zażaleń, okaże się, że na ogół zagadnienie to jest właściwie rozwijane

przez odpowiednie referaty przy radach narodowych. Listy, oświadczenia, skargi rozpatrywane są coraz sprawniej. Świadczy o tym m. in. następujące liczby: w I kwartale ub. roku do Prezydium WRN w Gdańsku wpłynęło około 1014 skarg i zażaleń, z czego nie załatwiono ok. 460. W I kwartale br. natomiast na 1378 skarg, nie załatwiono jedynie 180 spraw.

Szczegółowe znaczenie ma rozpatrzenie skarg i zażaleń przez rady narodowe, działające na terenie wsi. Wiemy o tym, że kulaćmi usiłuje wykorzystywać kumoterstwo i biurokracizm, by działać na szkodę państwa, na szkodę pracującego chłopstwa. Skargi i zażalenia pracującego chłopstwa, którego aktywność stale rośnie, są ważnym instrumentem w demaskowaniu działalności wroga klasowego, w demaskowaniu wszelkich prób sabotażu i form wyzysku.

Napływają więc skargi dotyczące fikcyjnego podziału ziemi przez kulałów, uchylania się ich od obowiązkowych dostaw, listy o kombinacjach kulaćmi itp. Wiemy z drugiej strony, że na wsi można spotkać kacyków i kumoterów, którzy te poczynania kulaćmi pokrywają, którzy nadużywają władzy powierzzonej im przez lud pracujący.

Nie wszystkie jednak rady narodowe doceniają znaczenie krytycznych głosów obywateli. Zda-

rza się, że zażalenie wymagające natychmiastowego sprawdzenia i załatwienia dostaje się w trybie biurokratycznej maszyny, wędruje od biura do biura, od urzędnika do urzędnika, aż wreszcie utknie gdzieś w szufladzie niesumiennego pracownika.

Wyniki takiego „reagowania” na skargi i zażalenia ludzi pracy nie dadzą na siebie zbyt długo czekać. Spowodować to musi zniechęcenie ze strony obywateli. Tak jest np. w powiecie gdańskim i kościerskim, gdzie na załatwienie oczekuje około 50 odwołań i skarg w sprawie obowiązkowych dostaw. Tak dzieje się również w powiecie wejherowskim.

Drugim czynnikiem hamującym głosy krytyki ludzi pracy jest panoszące się jeszcze w niektórych referatich skarg i zażaleń przy PRN kumoterstwo. Przejawia się ono przede wszystkim w tym, że zażalenia bardzo często trafiają do rąk tych osób, których dotyczą. Daje to różnego autoramentu kacykom, którym nie w smak krytyka, możliwość dławienia krytyki i inicjatywy ludzi pracy.

Niedopuszczalne są również metody zdawkowych, mechanicznych odpowiedzi, czasem stosowanych przez niektóre instytucje jak np. Prezydium MRN w Gdańsku i osoby, odznaczające się od krytyki i samokrytyki, odpowiadające referatowi skarg i zażaleń oraz pokrzywdzonemu obywatelowi świątkiem papieru, stwierdzającym, że „instytucja nasza ponosi winę” lub „uwaga słuszna, sprawę załatwimy”.

Nie idzie przecież o formalne, mechaniczne załatwianie skarg. Chodzi o rzetelny, uczciwy stosunek do krytyki oddolnej, o wyrażenie jak najlepszej chęci do pomocy człowiekowi pracy, o znalezienie źródeł zła i ich usunięcie. O gwarancję, że błędy się nie powtórzą.

Dlatego też z całą bezwzględnością należy pociągać do odpowiedzialności ludzi, którzy świadomie lekceważą krytyczne głosy obywateli, wykazując w ten sposób wrogi lud obywateli, stosunek do potrzeb ludzi pracy.

Obowiązek walki z błędami i brakami w działalności referatów skarg i zażaleń, w działalności osób zajmujących się tymi sprawami spoczywa przede wszystkim na prezydiach rad narodowych, które powinny otoczyć opieką referaty skarg i zażaleń, im pomocy w postaci rad, wskazówek i kontroli pracy.

Decydująca jednak rola we właściwym zorganizowaniu pracy referatów skarg i zażaleń przypada instancjom partyjnym. Komitety partyjne muszą zatroszczyć się o to, aby skargi i zażalenia wpływające do naszego aparatu władzy rozpatrywane były zgodnie z założeniami: jak najsumiennie, jak najsprawiedliwie, jak najszybciej.

T. W.

R. S.

Ż N I W A...



Sprawa pomp, beczek i kucharzy

Co widzieliśmy na dalmorowskim nabrzeżu w gdyńskim porcie rybackim

Gdyński port rybacki tętni pracą. Szczególnie rojno i gwaro jest na nabrzeżu dalmorowskim, przy którym stoi kilka trawlerów i ługotrawlerów. Przygotowania do wyjścia tych jednostek w kolejny rejs łożczy są w całej pełni. Pracownicy ładowi „Dalmoru” dostarczają wózkami elektrycznymi sprzęt połowowy, załogi porządkują pokłady i ładownie statków po skończonym wyładunku ryby. Na ługotrawlerze „Czajka”, którego załoga z kpt. Władysławem Szlachetkiewiczem na czele wykonuje plan czerwcowy w 241,8 proc., myje właśnie ładownie czteroosobowa brygada gospodarza statków Piotra Labudy.

Jak za króla Cwieczka

Na pokładzie dwóch robotników rytmicznie porusza dźwignia pompy zenzowej. Na pokładzie wylewa się co chwila wiadro brudnej wody, która zaraz ścieka za burtę statku.

— Wyładunek ryby rozpoczyna się natychmiast po powrocie statku do portu — mówi Labuda. — Po wyładunku trzeba ładownie dokładnie wymyć z resztek ryb i różnych zanieczyszczeń. Do mycia zużywamy ok. 6 ton wody, którą trzeba oczyścić wypompować ze statku.

— Ręcznie?!

— Podczas mycia ładowni mechanizmy statkowe są nieczynne, bo załoga odpoczywa wtedy przed następnym rejsiem, a warsztatowcy robią przegląd międzyrejsowy.

statku — wyjaśnia gospodarz Labuda. — Dostaliśmy specjalny inżynier, ale w naszych warunkach nie zdaje on egzaminu. Myślimy więc pompować ręcznie. Tracimy na to 2 godziny na każdym statku. Nie jest to wiele w porównaniu z plukaniem zbiorników wody słodkiej na ługotrawlerach. Wtedy tracimy dziesiątki godzin...

— Mechanizacja jak za króla Cwieczka. A czy nie można tego usprawnić?

— Oczywiście że można — odpowiada z ożywieniem Labuda. — Wystarczy wyremontować 2 motopompy, które posiada „Dalmor” lub kupić nowe...

W sprawie remontu tych pomp w „Dalmorze” wypisano już chyba tonę papieru, przeprowadzono dziesiątki rozmów, wydano szereg zarządzeń — i dotychczas ich nie uruchomiono. A brygada gospodarzy statkowych nadal pompując wodę po wiaderku, tracąc niepotrzebnie kilkadziesiąt godzin w każdym miesiącu.

Beczki od brakorobów

Trawlerzy „Pegaz” i „Saturnia” wychodzą za kilka godzin w morze. Przy nich też panuje największy ruch. Pracownicy ładowi „Dalmoru” ładują nowe beczki na „Saturnie”.

— Przez pierwsze dni połowów — mówi kpt. Antoni Pohne — będziemy w nich sobie złowione śledzie. Na Morzu Północnym łowimy obecnie bardzo tłustego śledzia, który prze-

chowowany w lodzie łatwo ulega zgnicieniu. Trzeba więc go jak najwięcej soli — podnosimy przez to jakość dostarczanej ryby. Tylko że z tym soleniem mamy wiele kłopotu. Beczki są złe zrobione. Często denka nie można odbić, często solanka z nich wycieka...

Nad załadunkiem beczek na „Saturnie” czuwa doświadczony brakarz Stanisław Jordan. Zwraca on szczególną uwagę na ostrożność obchodzenia się z robotnikami i członkami załogi z beczkami.

— Dużo jest braków — skarży się Jordan. — Nierzadko odrzucam 30 proc. beczek, przeznaczonych dla jednostek dalmorowskich. Robotnicy „Arki”, którzy nam dostarczają, nieostrożnie obchodzą się z nimi przy rozładunku wagonów. Wiele beczek zrzucają wprost na ziemię, przez co ulegają one poważnym uszkodzeniom. Głównym jednak powodem słabości dostarczanych nam beczek jest brakorobstwo w fabrykach. Spójrzcie na tę beczkę! Takich jest bardzo dużo! Obręcze nierówno nabite, nity za cienkie i złe zaklepane...

Brakarz Stanisław Jordan ma 36 lat praktyki bednarskiej. Jego fachowych wypowiedzi na temat braków w produkcji muszą uważnie wysłuchać towarzysze z Gdańskich Zakładów Przemysłu Drzewnego w Sopocie, a następnie przekazać je do załóg wszystkich fabryk produkujących beczki dla rybołówstwa morskiego. Złe beczki spowodują

już obniżenie jakości wielu dziesiątków ton śledzia, dostarczanego krajowi przez rybaków morskich.

Kucharzy można szybko wyszkolić

Na „Uranie” panuje spokój i cisza. Jeszcze przed dwoma dniami załoga ukończyła przygotowania do kolejnego rejsu łowczego. Dlaczego więc statek nie wychodzi w morze?

— Wszystko gotowe, ale czekamy już drugi dzień na zamustrowanie kucharza — wyjaśnia asystent pokładowy Dębski. — Ostatnio w „Dalmorze” odczuwa się brak kucharzy...

Nie tylko „Uran” ma z tego powodu opóźnione wyjście w morze. W pierwszej połowie lipca z braku załóg, głównie kucharzy — „Dalmor” stracił już 27 dni połowowych. Jest to rezultat zaniedbania w szkoleniu kadr przez przedsiębiorstwo, które, mimo dynamicznego rozwoju, dotychczas jeszcze nie zorganizowało ani jednego kursu dla kucharzy.

W okresie szczytowych połowów śledzia, załogi nie chcą tracić czasu na wyzekiwanie w porcie. Dział kadr i sekcja szkolenia zawodowego powinny jak najszybciej utworzyć dostatecznie dużą rezerwę załóg pływających w „Dalmorze”. Jest to jednym z warunków pomyślnej realizacji planów połowowych.

GŁOS SPORTOWY



Start. Strzał startera poderwał 24 zawodników. Rozpoczął się wyścig z Gdyni do Gdańska, którym lekkoatleci Wybrzeża uczcili Święto Odrodzenia i IV Festiwal Młodzieży w Bukareszcie.



Sopot. Zawodniczka ZS Gwardia przejmując pateczkę od swego kolegi klubowego. Po prawej zawodnik Spójni, który przed chwilą ukończył swój odcinek.

Na wsi i wśród młodzieży Wybrzeża

sport lekkoatletyczny posiada bogate rezerwy

Bieg sztafetowy Gdynia - Gdańsk wielka propaganda kultury fizycznej

Nie było jeszcze w historii lekkoatletyki Wybrzeża tak wielkiej imprezy. Na trasie Gdynia-Gdańsk 23-osobowe reprezentacje 24 drużyn walczyły o palmę pierwszeństwa.

Na starcie w Gdyni stanęły sztafety: ZS Start, ZS Gwardia, Spójni CPN, Wojsk Lotniczych, Wioślarnia Oliwa, Stal Elbląg, Gdańskich Zakładów Opakowań Blaszanych, reprezentacji ogólnopolskiej PPRK, reprezentacji okręgu „Budowlani”, „SP I”, „SP II”, „SP III”, „SP IV”, „SP V”, „LZS I”, „LZS II”, „LZS III”, „LZS IV”, „LZS V”, „LZS VI”, „LZS VII”. Zryw Gdynia i reprezentacji okręgu ZS Spójnia.

Mimo zgłoszenia nie startowały zespoły LZS II i V Kolejarza „Arkt” Gdynia, Stal Gdańsk (co jest co najmniej dziwne i co niedobrze świadczy o pracy sekcji lekkoatletycznej tego klubu) oraz AZS Gdańsk.

Faworytem tego biegu była reprezentacja Wojsk Lotniczych, która też na pierwszych zmianach zdecydowanie prowadziła. Jednak na trasie pomiędzy Gdynią i Orlowem do przodu zaczęły wysuwać się reprezentacje Spójni, Kolejarza ZPGG i Stal Elbląg, które za Orlowem wyprzedziły Lotników i w tej kolejności osiągnęły Sopot. Tam prowadzenie objął Kolejarz nie oddając go już do samej mety.

Biegające na pierwszych odcinkach słabiej niż oczekiwano drużyny Gwardii i Wioślarni Oliwa, z każdym kilometrem trasy coraz bardziej zmniejszały dystans, dzielący je od czołówek i wreszcie na mecie zdobyły wyprzedzić Lotników i dobrze biegała Stal z Elbląga.

Na mecie kolejność była następująca:

1) KOLEJARZ ZPGG 1:15.42, 2) Gwardia Gdańsk 1:16.12, 3) Spójnia Gdańsk 1:17.10, 4) Wioślarnia Oliwa 1:17.26, 5) Wojska Lotnicze 1:17.46, 6) Stal Elbląg 1:18.30, 7) ZS Budowlani 1:18.46, 8) ZS Zryw 1:20.50, 9) ZS Start 1:21.24, 10) „SP I” 1:21.45, 11) Reprezentacja ogólnopolska PPRK 1:23.06, 12) „LZS I” 1:25.56, 13) „SP III” 1:27.44, 14) „SP V” 1:27.45, 15) „SP IV” 1:28.50, 16) „SP II” 1:29.26, 17) Zakłady Opakowań Blaszanych 1:29.50, 18) „LZS IV” 1:29.52, 19) „LZS VII” 1:30.00, 20) „LZS VI” 1:30.12, 21) „LZS III” 1:30.34, 22) Spójnia CPN 1:31.34.

Tylko jeden zespół — Zryw Gdynia nie ukończył sztafety.

Czas 1 godz. 15 min., 42 sek. uzyskany przez zwycięski zespół uznaje należy za bardzo dobry. Kolejarze ZPGG Gdynia zwycięstwem tym udowodnili, że w ich kole praca nad rozwojem sportu lekkoatletycznego prowadzona jest w sposób właściwy. Zwyciężyli gdyż do tej trudnej imprezy wystawili zespół wyrównany, bez specjalnie słabych punktów — wykazali na całej trasie maksimum ambicji i poświęcenia.

Na tle tego zespołu, jak również pozostałych 6 drużyn, które uplasowały się w czołówce, spe-

Redakcja „Głosu Wybrzeża” organizując ten wyścig wskazała na możliwości wyjścia poza boks sportowe, pokazała możliwości jak najszerzego umasowienia lekkoatletyki. Ponad 50 tysięcy widzów oklaskiwało na trasie z Gdyni do Gdańska, walczących o prymat zawodników. Jesteśmy przekonani, że spośród tej wielkiej liczby widzów w przyszłym roku nie jeden przywdzieje reprezentacyjną koszulkę swojego zrzeczenia, powiatu, miasta, czy też zakładu pracy, że na starcie biegu w przeddzień X rocznicy Święta Odrodzenia startować będzie jeszcze więcej zespołów.



Metn. Jeszcze ułamek sekundy i pterosz zawodnik — Olszewski z Kolejarza ZPGG Gdynia przerwie białą taśnię.



Ostatni zawodnik minął linię mety. Przedstawiciel redakcji „Głosu Wybrzeża”, wręcza zwycięskiej sztafecie Kolejarz ZPGG Gdynia nagrodę przechodnią — cenną statuetkę „Maratończyk”.

Zdjęcia — Staszkiewicz

Dziś otwarcie mistrzostw lekkoatletycznych CRZZ

W dniu dzisiejszym na stadionie Budowlanych we Wrzeszczu rozpoczyna się pierwsze konkurencje w ramach mistrzostw lekkoatletycznych CRZZ.

W godzinach przedpołudniowych odbędą się eliminacje w skoku wzwyż i w dal, w rzucie dyskiem oraz przedbiegi na 100 m i 200 m ppł. i bieg kobiet na 100 m.

Oficjalne otwarcie mistrzostw, które poprzedzi defilada wszystkich uczestników, nastąpi o godz. 16.

Interesującą zapowiedzią jest program zawodów popołudniowych. W konkurencjach męskich odbędą się finały biegu 200 m ppł., 1500 m, 5000 m, w skoku wzwyż i w dal, w rzucie dyskiem oraz półfinał i finał na 100 m. W konkurencjach żeńskich odbędą się finały w rzucie kule, bieg na 400 m oraz półfinał i finał biegu na 100 m.

Już w pierwszym dniu zawodów zobaczymy na starcie wielu czołowych lekkoatletów polskich, i tak np. w skoku wzwyż startować będzie rewanż tegorocznej sezonu Lewandowski (Budowlani), który niedawno osiągnął najlepszy dotychczasowy wynik w Polsce 186,8 cm. Jego konkurentami w walce o pierwsze miejsce będą Lulany (Unia) i Szwec (Kol.), którzy regularnie przechodzą wysokość w granicach 180-185 cm. W biegu na 200 m ppł. faworytami są Graika (Górniki) i Makomaski (Ogniwo). W rzucie dyskiem najpoważniejszym kandydatem do pierwszego miejsca jest zawodnik Kolejarza Chojnicki, który osiąga wyniki ponad 45 m.

Ciekawie zapowiadają się również biegi na 100 m, gdzie zobaczymy wśród kobiet gdańszczankę Bocianównę oraz wybijające się Arndt ze Spójni i Dalkowska z Ognia, a wśród mężczyzn najlepszego sprintera Polski Kiszkę z Unii i Baranowskiego z Gwardii.

Największą jednak atrakcją stanowić będzie bieg na 1500 m, w którym zobaczymy m. in. Chromikę, Mań-

kowskiego i Korbanę oraz bieg na 5000 m, w którym wystąpią znani długodystansowcy Kolejarza Rusek, H. Smierczalski i Lewicki, Mańkowski z Budowlanych i Tokarski (Spójnia).

PRZYPOMINIAMY WSZYSTKIM MIŁOŚNIKOM LEKKOATLETYKI, ŻE W PIERWSZYM DNIU ZAWODÓW WSTĘP NA STADION JEST BEZPŁATNY.

Sekcja motocyklowa koła sportowego Stal przy Stoczni Im. Komuny Pańskiej organizuje w niedzielę, 26 bm. w Gdyni wyścig motocyklowy na zamkniętym obwodzie ulic: Skwer Kościuszki — Waszyngtona — Dębowski — Zetomskiego.

Wyścig ten bedacy III eliminacją do motocyklowych mistrzostw Polski, zgromadzi na starcie wszystkich czołowych zawodników kadry narodowej z Żymierskim, Dąbrowskim, Markowskim, St. Brunem, Jankowskim, Włodarczykiem i Urbanikiem na czele.

Zawody rozegrane zostaną w 4 konkurencjach. Kategoria najmniejszych maszyn 125 cm startować będzie na dyst. 22 km (10 okrążeń), zaś w pozostałych trzech kategoriach tj. 250 cm, 350 cm i 500 cm, wyścig odbywać się będzie na dystansie 44 km (20 okrążeń). Start pierwszych maszyn nastąpi o godz. 16.30 na Skwerze Kościuszki w Gdyni.

Niedzielne wyścigi motocyklowe stanowić będą niewątpliwie dużą atrakcję dla licznych zwolenników sportu motorowego, tym bardziej, że tego rodzaju impreza odbywa się na Wybrzeżu tylko raz w roku.

Żeby jednak uniknąć tłoku przy

UWAGA
kolarze - turyści

Zarząd Okręgu PTK w Gdańsku organizuje w NIEDZIELĘ, 26 bm. wyścigi kolarskie do BABIEGO DOŁU, którą prowadzić będzie doświadczony przewodnik i aktywista turystyki kolarskiej.

Opłata od uczestnika wynosi 2 zł (dla młodzieży szkolnej) i 5 zł (dla dorosłych). Zgłoszenia należy składać w PTK Gdańsk, ul. Długa 46, tel. 323-60 do dnia 25 bm.

Czołówka motocyklistów polskich na starcie wyścigu w Gdyni

Zakończenie raidu kolarskiego

»Szlakiem PKWN«

22 bm. ponad 400 kolarzy - turystów przybyło do Warszawy, gdzie nastąpiło zakończenie II Ogólnopolskiego Raidu Kolarskiego, zorganizowanego przez PTK dla uczczenia 9 rocznicy Manifestu PKWN i IV Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów w Bukareszcie.

Grocholska i Zarycki zwyciężają w slalomie

22 bm. w Zakopanem w Tatrach pod Świnicą odbyły się zawody narciarskie w slalomie, zorganizowane przez sekcję narciarską Kolejarza dla uczczenia Święta Odrodzenia. W slalomie kobiet zwyciężyła Grocholska przed Kowalską i Wawrytko.

W slalomie mężczyzn pierwsze miejsce zajął Zarycki przed J. Maruszczem i Pekalą.

Warzywa powinny być w sprzedaży rano

W Gdańsku gospodynie domowe mają niekiedy poważne kłopoty z nabyciem warzyw, czy owoców, jeżeli nie mieszkają w pobliżu targu miejskiego. W zasadzie nieomal wszystkie spożywcze sklepy, zarówno PSS, jak i MHD, prowadzą sprzedaż warzyw, nie dopisuje jednak dostawa.

Warzywa otrzymujemy zwykle około godz. 12, a czasem nawet i po południu — mówią kierownicy sklepów zarówno w Wrzeszczu, Oliwie, jak i Śródmieściu.

Podobnie przedstawia się sprawa z zaopatrzeniem stoisk i wózków ulicznych. Warzywa dostarczane są między godz. 11 a 12, tzn. w tym czasie, kiedy gospodynie domowe już zabierają się do sporządzenia obiadu. Nic więc dziwnego, że późno dostarczone warzywa nie znajdują nabywców, pozostają do następnego dnia i więdną.

Nie łatwo jest znaleźć źródła niedociągnięć. Kierownicy zaopatrzenia zarówno PSS, jak i MHD, narzekają na złą pracę Ogólnopolskich Zakładów Handlowych, które mają obowiązek systematycznego zaopatrywania handlu społecznego w warzywa i owoce. Twierdzą oni, że OZH nie dostarcza ani zamówionej ilości towarów, ani nie dotrzymują terminów dostaw.

Kierownictwo OZH natomiast stwierdza, że transport handlu społecznego nie pracuje sprawnie i dlatego sklepy i kioski nie mogą być zaopatrzone na czas, stąd załogi odcinka III — Gdy

mimo, iż w magazynach warzyw jest pod dostatkiem.

Wydaje się jednak, że prawda leży pośrodku. Otóż jak wynika ze sprawozdań kontrolerów Państwowego Inspektoratu Handlowego, sprawa dobrego zaopatrzenia sklepów w warzywa i owoce zbyt słabo interesuje się kontrola wewnętrzna OZH, PSS i MHD. I to jest chyba najistotniejszym powodem, dla czego zaopatrzenie w warzywa „nie gra”. Najwyższy czas, aby sklepy były dobrze i na czas zaopatrzone w podstawowy produkt sezonu.

(5)

Gdańskie Zjednoczenie Instalacji Przemysłowych najlepsze w kraju

Niecodzienną uroczystość przeżywała załoga Gdańskiego Zjednoczenia Instalacji Przemysłowych, która w przeddzień Święta Odrodzenia na uroczystej akademii otrzymała z rąk tow. Topolskiego, dyrektora Departamentu Ministerstwa Budownictwa Przemysłowego, sztandar przechodni Centralnego Zarządu Instalacji Przemysłowych. Sztandar ten był uświetnieniem zwycięstwa we współzawodnictwie za II kwartał o tytuł najlepszego zjednoczenia tego typu w kraju.

Żałoga doszła do tego sukcesu szeroko stosując współzawodnictwo i produkując metody pracy, oraz przez ofiarny wysiłek takich ludzi jak: monter - spawacz Kozłowski, który wykonuje 276 proc. nowej normy, oddając roboty bez usterek, jak brygady: Szucha i młodzieżowe — Pietraszki, Wiśniewskiego i Bełnarzkiego.

Na szczególne wyróżnienie są

nie mogą być zaopatrzone na czas, stąd załogi odcinka III — Gdy

Radio na dzień 24 bm.

5.05 — Wład. por. 6.00 — Gimnastyka, 6.30 — Dziennik por. 7.55 — Wład. por. 8.15 — Serwis CZRM dla rybaków — lok. 11.45 — Głos dla kobiet. 12.04 — Dziennik połud. 12.15 — Muzyka ludowa, 13.15 — Komunikat PIRM dla rybaków — lok. 15.40 — Opow. o starej Warszawie — W. Gomułkiewski, 15.50 — Dla dzieci pog. dr J. Zabińskiego „Jak się zwycięża”, 17.00 — Wład. połud. 17.05 — Rad. klub racjonalizatorów, 18.30 — Pog. przyrod. Kunicki „Fitonevdy”, 18.35 — Muzyka radziecka, 19.20 — Poradnik językowy, 19.30 — Muzyka i ak-

tualności, 21.00 — Dziennik wieczorny, 22.00 — Pow. M. Czernyszewskiego, 22.20 — Serwis CZRM dla rybaków — lok. 22.30 — Historia muzyki polskiej — „Fryderyk Chopin”, 23.50 — Ostatnie wiadomości.

Program lokalny, 17.20 — Audycja dla kobiet „Dzieci górników na kolonach nad morzem” — w opr. Hanny Skrodzkiej, 17.40 — Audycja literacka pt. „Na betnym morzu” — w opr. Czesława Czerniawskiego, 18.10 — Muzyka dla wszystkich.

Polskie Radio zastrzega sobie ew-

nia i odcinka I — Gdańsk - Stocznia, w których udział we współzawodnictwie bierze 100 proc. załogi.

(r)

Teatru

TEATR WIELKI W GDAŃSKU — „Szczeście Franca”, godz. 19.30. TEATR DRAMATYCZNY W GDYNI — „Intryga i miłość”, godz. 19. TEATR KAMERALNY W Sopot — „Osobliwe zdarzenie”, godz. 19.30

Kina

GDAŃSK „Bałta” we Wrzeszczu — remont „ZMP-owicz” we Wrzeszczu — „My urwisy”, godz. 16, 18 i 20. „1 Maja” w Nowym Porcie — „Iwan Groźny”, godz. 18 i 20. „Przyjaźń” w Gdańsku — „Zołnierzy zwycięstwa”, II seria, godz. 18, 20. „Defini” w Oliwie — „Dolina śmierci”, godz. 16, 18 i 20.

GDYŃSK „Atlantyk” — „Czwili na stadionie”, godz. 18.30 i 20.30. „Goplana” — „Na arenie”, godz. 16, 18 i 20. „Warszawa” — „Zagubione melodie”, godz. 16, 18 i 20.

„Fala” na Grabówku — „Wielka przygoda”, godz. 18 i 20.

„Promień” w Chwili — „7 dalekich miast i odległych ws”, godz. 18 i 20.

„Neptun” w Orlowie — „Cesarski piekarz”, I seria, godz. 20 i 20.

Sopot „Bałtyk” — „Aleksander Newski”, godz. 16.30, 18.30 i 20.30.

„Polonia” — „Dumna królowa”, godz. 16, 18 i 20.

Repertuar kin podaje na podstawie informacji eksperymentu gdańskiego Centralnego Biura Wynajmu Filmów — tel. 330-07 i Okręgowego Zarządu Kin — tel. 312-82.

Antkiewicz odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi

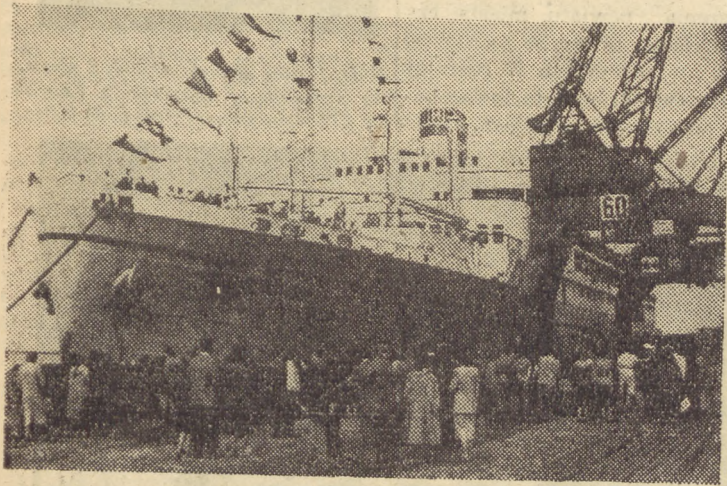
Za zasługi w dziedzinie upowszechnienia kultury fizycznej i sportu, przewodniczący Głównego Komitetu Kultury Fizycznej Wł. Ręczak odznaczony wyróżniającą się odznaką sportowych oraz zawodników wysokimi odznaczeniami państwowymi.

Z woj. gdańskiego Złoty Krzyż Zasługi otrzymał wicemistrz olimpijski w boksie Aleksy Antkiewicz, a srebrne krzyże zasługi otrzymał przewodniczący WKKF w Gdańsku Bolesław Dymel oraz przewodniczący PKKF w Starogardzie Władysław Kreft.

Do kraju po radość i słońce



W dniu 19 lipca na pokładzie „Batory” przyjechali na wakacje do Ojczyzny dzieci polskie z Francji. „Witajcie!” — odpowiada im na nabrzeżu mieszkańcom trójmieścia.



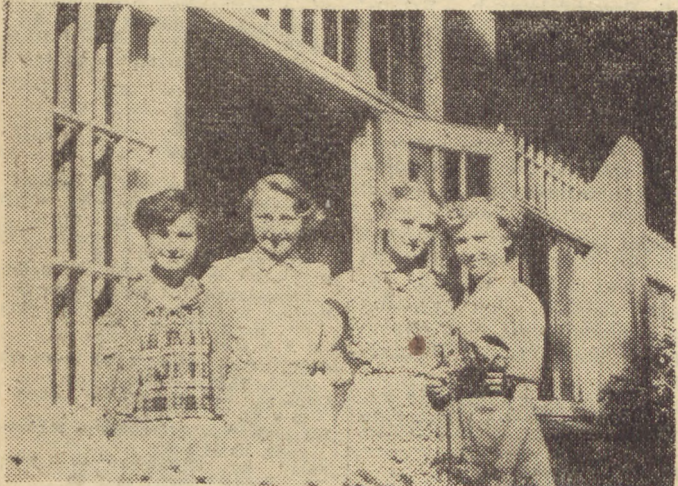
„Batory” — statek flagowy naszej floty — przycumował już do nabrzeża portu gdynieńskiego. Za kilka minut grupa licząca ponad 800 dzieci zjedzie na ląd.



Trzeba się spieszyć. Za chwilę pożegnamy się z „Batorym”. Ostatnia okazja zrobienia pamiątkowego zdjęcia z rejsu do Ojczyzny — i to z prawdziwym marynarzem!



Dzieci podzielono na grupy, które autobusami i specjalnymi pociągami złożonymi z wagonów 2 klasy rozjeżdżają się do różnych miejscowości w całym kraju.



Wesoło zaczęły się wakacje w Domu Dziecka w Sopocie. Dziewczynki polskie z Francji czują się tu bardzo dobrze. Na zdjęciu: (od lewej) Stasia Wiła z Cransac, opiekunka zastępu I tow. Elżbieta Manusiak, przewodnicząca rady drużyny Mirosława Dmochowska i Cecylia Zabłocka z Rieux.

— Ulica Emilii Plater? Idźcie do końca Grunwaldzkiej, potem w lewo i zaraz na prawo — informuje nas uprzejmie mieszkaniec dolnego Sopotu.

Przy krótkiej uliczce, która kończy się w nadbrzeżnym lesie, znajdujemy budynek z napisem: Dom Dziecka, TPD — Oddział Sopot. Jesteśmy więc u celu. Tu właśnie zamieszkała jedna z grup dzieci polskich, które 19 lipca przyjechały „Batorym” z Francji.

Sopotki Dom Dziecka jest pięknie położony. Wznosi się on wśród pachnących żywicy sosn tuż nad brzegiem morza. Szum fal rytmicznie zalewających skraj plaży akompaniuje gwarowi młodych głosów, wypełniającemu wnętrze budynku.

Jest godz. 19. Minęło właśnie 24 godziny od chwili, kiedy pełna wrażeń po przebytej podróży grupa 43 dziewcząt w wieku lat 13—14 przekroczyła gościnne progi tego domu.

Z sali gimnastycznej dobiegają nas wybuchy śmiechu, brawa i radosne okrzyki. Dziewczynki siedzące na krzesłach, ustawionych w wielki krag, urządziły sobie zabawę, zwaną „Pawelek i Jakubek”.

— Chcecie zapewne porozmawiać z naszymi gośćmi — odgaduje nasze intencje kierowniczką ośrodka tow. Nowicka.

— Nie będziemy przeszkadzać dziewczynkom w zabawie. Poproszę którąś z nich tu na werandę. Po chwili rozmawiamy z 13-letnią Cecylią Zabłocką. Jest pierwszą z nich, która przyjechała z Francji. Z ożywieniem opowiada o sobie i swojej rodzinie.

— Tatuś wyjechał z Polski przed 30 laty. Pochodził spod Lublina. Mamy tam rodzinę. Napisałam już dzisiaj do babki, na pewno przyjedzie zobaczyć się ze mną.

Z dalszego opowiadania dowiadujemy się, że Cecylia mieszka wraz z rodzicami w Rieux, koło Paryża. Ojciec jest murarzem. Dziewczynka chodzi raz w tygodniu do szkoły polskiej w Willers. Po wakacjach zamierza wstąpić do liceum polskiego w Paryżu. Jednak najchętniej wspomina ona o wrazeniach z podróży do Polski i wczorajszego powitania w Gdyni.

— Wspaniale było na „Batorym”. 16 lipca wyjechaliśmy z Hawru, a 19 byliśmy już w Gdyni. Podróż minęła bardzo szybko.

Bawiliśmy się na statku bardzo wesoło. W Gdyni witano nas tysiące dorosłych i młodzieży. Do stałam wiankę kwiatów. Zaraz po powitaniu nasza grupa wsiadła do autobusu i przyjechała tutaj. Byliśmy już dzisiaj na molo i zwiedziliśmy Sonof. Czekają nas jeszcze wiele wycieczek i przyjemności, mówili nam o tym dziewczynki z Polski, które mieszkają i bawią się razem z nami.

Córki górników z miasteczka Cransac w okolicy Tuluzy: Stasia Wiła, Jasia Mikołajczyk, Marysia Korta i Kryśka Goryl z podobnym entuzjazmem wspominają podróż do Polski. Na Wybrzeżu podoba im się wszystko, a najbardziej koleżanki z kraju, z którymi razem spędzają wakacje nad morzem.

— W Cransac nie jest ładnie — mówi Stasia Wiła. — To małe miasteczko górnicze zawsze pełne jest pyłu węglowego. Ja już drugi raz jestem w Polsce na wakacjach. W ubiegłym roku byłam przez 5 tygodni w Zakopanem. Tam było ślicznie, ale tu w Sopocie jest jeszcze ładniej.

Z opowiadań dziewczyn, i tych, które są pierwszy raz w Polsce, i tych, które były tu już przedtem — bije duma z pobytu w ojczyźnie, która umożliwiła im radosne i zdrowe wakacje.

* * *

Zbliża się pora apelu wieczornego. Dziewczyna wychodzi z ogrodu i ustawiają się wokół masztu w dwusereg.

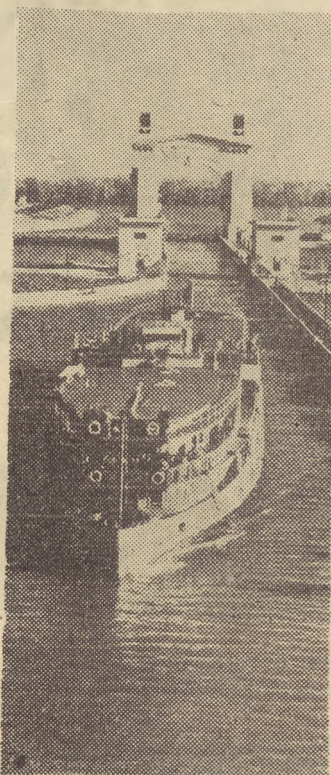
— Baczność — daje komendę przewodnicząca rady drużyny, przodująca uczennica szkoły gdyniejskiej, Mirosława Dmochowska.

Po chwili składają jej raport przewodniczące rad zastępów. Pionierskie pozdrowienie i zastępowe wracają do szeregów. Teraz dyżurna opiekunka I zastępu, studentka warszawskiej Państwowej Wyższej Szkoły Pedagogicznej, tow. Elżbieta Manusiak, podaje dziewczynkom plan zajęć na dzień następny. Plaża i kąpiel, nauka tańców ludowych i śpiewu, gimnastyka i wycieczki — oto główne punkty programu 35 radosnych dni wakacji.

Słowa hymnu młodzieży demokratycznej niesie wiatr ponad falami Bałtyku. Powoli spływa bandera z masztu. Kończy się pierwszy dzień pobytu na ojczystym Wybrzeżu...

W. T.

Mija rok od oddania do użytku w ZSRR pierwszej stalinowskiej budowli komunizmu Wolżańsko-Dońskiego Kanalu Żeglownego im. Lenina



27 lipca upływa pierwsza rocznica oddania do użytku Wolżańsko-Dońskiego Kanalu żeglownego im. Lenina. Kanale ten stanowi połączenie wszystkich mórz europejskiej części ZSRR — morza Białego, Bałtyckiego, Kaspijskiego, Azowskiego i Czarnego w jeden system transportu wodnego. Szereg miast, jak Moskwa, Stalingrad, Kazań, Rostów nad Donem stały się portami pięciu mórz. W roku ubiegłym nową arterię wodną przeszło ponad 1500 statków i tratw, przewożąc setki tysięcy ton ładunków. W roku bieżącym liczby te wzrosną trzykrotnie. Oprócz znaczenia dla ruchu handlowego i pasażerskiego, Kanale im. Lenina ma również ogromne znaczenie dla rolnictwa, umożliwiając nawadnianie wielkich obszarów ziemi.

Na zdjęciu: przejazdka po Wolżańsko-Dońskim Kanale im. Lenina.

Za dolarową kurtyna

Amerykańska wolność... mordowania ludzi

Lista ofiar rasizmu w USA zwiększyła się o dwa nazwiska. W Roly (stan Południowa Karolina) zaduszone w komorze gazowej Murzynów — Raleigh Speller i Clyde Browne. Obydwóch skozano na śmierć za „zgwałcenie białej kobiety”.

Policjant Lupton, który aresztował w swoim czasie Spellera, na rozprawie zmuszony był przyznać, że działał bezpodstawnie, nie mając żadnych dowodów winy aresztowanego. Mimo to zapadł wyrok śmierci.

Robotnicy Południowej Karoliny walczyli zaciekle o uratowanie życia nieszczęśliwych ofiar amerykańskiej „sprawiedliwości”. Ze wszystkich zakątków stanu zjeżdżali się do Roly uczeni ludzie.

Granice otwarte dla... żab

Co roku, na wiosnę, odbywają się w Kalifornii konkursy skoków. Z różnych krajów świata zjeżdżają się do Stanów Zjednoczonych sportowcy wraz ze swymi trenerami.

Międzynarodowe zawody odbyły się również w roku bieżącym. Jak donosi prasa zagraniczna, jako pierwsi przybyli do USA dwaj mistrzowie z Anglii i dwaj z Afryki Południowej. Odpoczęli po podróży, posilił się, przekąśli tużem żywych much i robaków i rozpoczęli intensywny trening.

— Co za fantastyczne bzdury! — krzyknął zniecierpliwiony czytelnik. Przecież to niemożliwe!

Cóż, kiedy mimo wszelkich pozorów fantastyki, to najczystsza prawda. Zresztą nie ma w tym nic dziwnego, denerwujący, że uczestnikami międzynarodowego konkursu skoków w Kalifornii są... żaby.

Czy pamiętacie słynne opowiadanie Marka Twaina o skaczącej żabie? Jeden z bohaterów opowiadania mawiał, że żabom brak tylko wykształcenia, a poza tym zdolne są do wszystkiego.

Jednakże współczesne żaby zdystansowały o milę swego przodka z epoki Marka Twaina. Niefrasobliwie kumkając, przeskokowały przez wszystkie przeszkody, stojące na drodze cudzoziemców, udających się do Stanów Zjednoczonych.

Postępowy dziennikarz amerykański, Allan Max, czyniąc aluzję do jakże częstych wyroków naruszenia przez Departament Stanu USA elementarnych zasad międzynarodowej gościnności, pisze sarkastycznym tonem:

„Wiedomo, że żabom udało się ominąć rogatki Departamentu Stanu, lotem błyskawicy obiegł cały świat. Należy przypuszczać, że cudzoziemcy pragnący z tych czy innych względów wyjechać do naszego wybrzeża, będą odciążeni przywieszaniem maski żaby i w takiej postaci ubiegać się o wizę”.

(Wg „Literaturnej Gazety” Nr 82)

ILIA ERENBURG

Dziewięta FALA

Nie rozumiałam wówczas rzeczy najważniejszej, myślałam, wystarczy rozumieć sens wydarzeń i bronić słuszności swoich idei, żeby być komunistką. A teraz wiem — być komunistką, to znaczy walczyć codziennie, walczyć co chwila. Oni już nie udają, szczują nas otwarcie. Powiedziałeś, że pracujesz w fabryce, a więc teraz mniej się z nimi spotykasz. Ja zaś widzę ich co dzień. Nie możesz sobie wyobrazić, jak oni nas nienawidzą!... Mówili ci, że ojciec zerwał ze mną potem, jak porzuciłam męża. Ale mama pisała do mnie często, denerwowała się, jak sobie sama radzę. Miesiąc temu otrzymałam od niej okropny list, pisze, że się dowiedziała, że jestem czerwona, a mój brat jest lotnikiem, wkrótce będzie wojna, chcę więc zabić rodzinnego brata!... Oni szukają się do wojny, to się czuje na każdym kroku...

— Co za pytanie! U nas wyrabiają motory dla ciężkich bombowców. Inżynier Lindle przez cały czas wylatuje: Grenlandia, Moskwa, Alaska, Syberia, Turcja, Baku... Szukować to oni się szukają, ale nie myślę, żeby mieli odwagę zacząć...

— Nie mieliby odwagi, gdyby byli zdolni analizować i zastanawiać się. Ale oni oszaleli — ze strachu, z chciwości, z gniewu, wszystko im się pomieszało... Wiesz, Jo, znajdujemy się w ognistym kole, trzeba je rozzerwać i iść między ludzi. Tyłu jest jeszcze oszukanych!... A tamci boją się, że ludzie mogą ich przejąć. Zaczęły się areszty... W domu, gdzie pracuję, aresztowano dziewczynę, maszynistkę, oskarżając ją o zdradę tajemnic państwowych, ona zaś pracowała w perfumeryjnej firmie, jakież mogła znać tajemnice państwowe? Wiedziała chyba tylko tyle, że chce żyć, nie umierać... Jo, nadchodzi teraz straszne czasy, musimy być gotowi na wszystko — na życie nielegalne, na więzienie, może nawet na śmierć...

Promień słońca dotknął górnej półki pod sufitem: stały na niej stare książki poprawne w skóreczkę; promień słońca ożywił i w czigodni autorzy — Franklin i Payne, Irving i Melville — uśmiechnęli się jak wyrozumiali świadkowie cudzego, niespokojnego szczęścia. Słowo „śmierć” zabrzmiało tak nieoczekiwanie, że Betty sama

się zdziwiła. Hirestone przechylił jej głowę i pocałował.

— Nie, Betty, będziemy żyć. Nawet jeśli... Nie dokończył, a ona nie spytała, co chciał powiedzieć.

Razem wyszli na ulicę i szybko poszli w stronę metra: Hirestone miał daleko do pracy. Gazeciarsze siedzibie nad stosami świeżych dzienników, jeszcze tchnących farbą drukarską. Hirestone przeczytał głośno tytuł podany wielkimi literami: „Prezydent powiedział na konferencji prasowej, że pochwała energiczne środki, stosowane przeciwko „piętej kolumnie”. Federalne Biuro Śledcze obiecuje w najbliższych tygodniach oczyścić kraj od czerwonych. W fabryce „Chrysler” został aresztowany inżynier o nazwisku robotników, którzy tworzyli jądro organizacji szpiegowskiej”.

Betty roześmiała się:

— Widzisz — oni nie chcą, żebyśmy byli szczęśliwi. Ale będziemy szczęśliwi im na przekór.

* * *

Mado obeszła cztery domy i zatrzymała się przed piątym. Wczoraj miała dobry dzień — zebrała czterdzieści trzy podpisy. Dzisiaj tylko siedemnaście... Teraz zrobiło się trudniej: we wszystkich gazetach ukazały się artykuły o tym, że apel sztokholmski to „manewr komunistów” to „moskiewska gra”. Niektórzy księża powiedzieli swoim wiernym, że kościół nie pochwała apelu. Poza tym ludzie są zdezorientowani wiadomościami z Korei — gazety piszą że to „agresja czerwonych”, że to „repetycja zagarnięcia Europy zachodniej”. Nadchodzą wakacje, ludzie marzą o morzu, albo o wyjeździe na wieś. Nie chcą nic wiedzieć o wojnie... Który to dom? Dzisiaj piąty. A jeśli zliczyć wszystkie od początku, możliwe, że setny...

Domu Nr 9, przy którym stała Mado, nie można było nazwać ani bogatym, ani biednym. Znajdował się na małej ulicy obok bulwaru Pasteura; z jednej jego strony polyskiwał białą niedawno zbudowany komfortowy dom, za mieszkały przez ludzi zamożnych, z drugiej — mieścił się brudny hotel, w którym znajdowali przytułek samotni urzędnicy, ubodzy studenci i dziewczęta lekkiego prowadzenia. Dom Nr 9 miał kiedyś opinię solidnego, ale w ciągu sześciu czy siedemdziesięciu lat swego istnienia zniszczał, front był popstrzony ciemnoszarymi zmarszczkami; stopnie wąskich kręconych schodów przekrzywiły się.

(D. c. n.)